PROGRAM TV na TYDZIEŃ

STRONA 8
RELAKS
ROZRYWKA
HUMOR

NASZ INDEKS 63863 1 CENA 150 R b. INDEKS W POLSCE 329258 1 CENA 60 Gr.

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków • Rok wydania V • 29 maja - 4 czerwca 1995 r • nr 21 (159)

ŚWIĘTO MATKI

Wszystkim Matkom, Mamom, Mamusiom, życzymy zdrowia, radości ze spełnienia marzeń i nadziei, spokoju wewnętrznego oraz miłego nastroju na każdy dzień roku.

Życzymy wszystkiego, o czym marzycie i do czego tęsknicie, poczucia humoru, zadowolenia ze świata, z bliskich i z samych siebie.

Redakcja "Głosu znad Niemna"

Kaplica

W ubiegłym roku we wsi Podolce rejonu ostrowieckiego zakończono budowę kaplicy. 14 maja b.r. odbyła się uroczystość poświęcenia. Nabożeństwo uroczyście celebrował, witany przez parafian, J.E. ks. bp. Aleksander Kaszkiewicz. Wiele starań w sprawie budowy świątyni włożyli parafianie wsi Podolce. Dziękujemy najbardziej aktywnym za ich pracę i dobre serca, życząc im zdrowia i długich lat życia. Dzięki ich ofiarnej pracy odmieni się nasze życie i wiara w Boga.

Jesteśmy bardzo wdzięczni ks. proboszczowi Leonardowi Czuchońskiemu, że ożywił w nas wiarę nie tylko wśród osób starszych, ale i wśród dzieci i młodzieży.

Dziękujemy naszemu proboszczowi za jego naukę, trudy, mądrość. Życzymy dużo zdrowia, pomyślności, stu lat, obfitych łask Bożych.

W imieniu parafian

Wanda KISIEL

W HOŁDZIE ŚWIĘTEMU MIEJSCU

Po raz szósty zostało zorganizowane na białoruskim Polesiu spotkanie Polaków, którzy przybyli z różnych zakątków świata, by złożyć hołd w miejscowości, gdzie zaginął święty Andrzej Bobola. Tym razem w maju b.r. mieszkańcy Pińska przyjmowali Polaków z Warszawy, Gdańska, Płocka, Londynu, Chicago, Argentyny. Polonezem Napoleona Ordy uroczyście powitał zespół "Pińska szlachta", a następnie w kościele Karola Boromeusza Prezes Oddziału ZP w Pińsku, p. Wiktor Mostek, wzniośle i emocjonalnie opowiedział uczestnikom spotkania o historycznych etapach dziejów Polski. Uczniowie szkół miasta nad Piną wykonali piosenki polskie, recytowali wiersze Adama Mickiewicza i Marii Konopnickiej.

- Mamy nadzieję - powiedział na zakończenie imprezy p. W. Mostek - że to spotkanie stanie się zalążkiem corocznego święta polskiej pieśni.

A szlaki wędrówki gości z Polski wiodły dalej, do Iwanowa i Baranowicz.

Swietłana POBIEDZIŃSKA

BYŁY KWIATY, UŚMIECHY I RADOŚĆ

Maj to najpiękniejszy miesiąc dla uczniów. W nim, bowiem, kończy się rok szkolny i zaczynają się wakacje. 7 maja b.r. w Polskim Niedzielnym Liceum w Grodnie, zorganizowanym przez Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Polskiej, też zakończył się rok szkolny.

Liceum to ma swoją siedzibę w Szkole Średniej Nr 6. Dzięki uprzejmości dyrekcji tej szkoły, w niedzielę, odbywały się zajęcia z języka polskiego, literatury polskiej, matematyki, historii Polski, geografii (w języku polskim). Uczęszczała młodzież ze wszystkich szkół Grodna, Wołkowyska, Sopoćkiń i in., ta, która w wolnych chwilach od zajęć w macierzystych szkołach, chciała zdobywać wiedzę w Polskim Niedzielnym Liceum. To wspaniała młodzież. Niektórzy z nich już drugi rok uczęszczają na takie zajęcia. Wiedzą, że współczesny młody człowiek tylko wtedy ma szansę znaleźć odpowiednie miejsce w swoim życiu, kiedy będzie znał swoje korzenie, kulturę, kilka języków obcych, ogólną kulturę bycia. Ale żeby to zdobyć, trzeba mieć silną wolę. Taką silną wolą wykazują się młodzi ludzie z Liceum.

We wrześniu zapisało się 100 osób. Zgrupowano ich w 4 zespołach: dwie pierwsze jako początkowe, klasa 10 i klasa 11. W roku bieżącym zajęcia w Liceum Niedzielnym prowadziły dwie nauczycielki z Polski, pp. mgr Jadwiga Borys i dr Danuta Kramarska, a patronat nad liceum sprawowała p. Teresa Kryszyń, prezes Towarzystwa Miłośników Szkoły Polskiej w Grodnie. Zarówno w grupie zaawansowanej, jak i początkowej, dużą wagę przywiązywano do samodzielnej pracy uczniów, do kształcenia w nich "ducha" polskości, wzbogacania wiedzy z różnych dziedzin nauki. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Nasza młodzież brała udział w III Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego na Białorusi. Zakwalifikowało się 7 osób do eliminacji Republikańskich, a 4 osoby do eliminacji w Polsce. To zaszczytne wyróżnienie dla uczniów i nauczycieli, to jednocześnie wysoka ocena pracy całego Liceum.

7 maja odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego. Pani Teresa Kryszyń rozdała 32 świadectwa ukończenia i 68 - uczęszczania, a następnie z nauczycielkami - pp. J. Borys, D. Kramarska i R. Maciejewski, pogratulowała uczniom zdobytych ocen i życzyła im sukcesów w dalszej nauce języka polskiego. Przeważały oceny dobre i bardzo dobre. Były kwiaty, uśmiechy i radość z dobrze spełnionego obowiązku. Wesołych wakacji, droga młodzieży, nie zapominajcie, że 1 września znów rozpocznie się nowy rok szkolny.



Ukoronowaniem osiągnięć w Liceum jest egzamin językowy na egzaminach wstępnych na wyższe uczelnie do Polski. Wiele naszych absolwentów złożyło podanie o przyjęcie na takie studia. Wierzymy, że nasza młodzież będzie wyróżniała się wśród zdających, bo przez cały rok solidnie pracowała. Życzyliśmy im połamania piór i trzymaliśmy za nich kciuki.

Zainteresowanych nauką w Polskim Liceum w Grodnie informujemy, że od 1 lipca 1995 r. będą zapisy uczniów do poszczególnych grup. O szczegółowe informacje prosimy zgłaszać się do pani Teresy Kryszyń w Związku Polaków w Grodnie.

Na zdjęciach: podczas uroczystości.

Foto. Michał ANISZCZENKO



CZUJMY SIĘ PRAWDZIWYMI POLAKAMI

Dzisiaj mam trochę czasu i postanowiłem napisać do Was. Tak u nas smutno, chce się być bliżej Was, Kochani. Swój "Głos" dostaję regularnie, w każdą sobotę, no i od razu się go, całego, "zjada". Wiele rzeczy mnie cieszy. Cieszy mnie to, że w niektórych miejscowościach wspaniale postępuje odrodzenie. W jednym z numerów, czytam o rozwoju odrodzenia na Mińszczyźnie, o powstaniu oddziałów ZP, nawet w niewielkich miejscowościach, na przykład w Iwieńcu i Derewnie. Mnie to wszystko bardzo obchodzi, bo znam dobrze te miejscowości. W Derewnie otrzymałem pierwszy znak swojej wiary, tam mnie ochrzczono. Moja mama pochodziła właśnie stamtąd. To był typ patriotycznej i praktycznej Polki, chociaż czytała tylko książki do nabożeństwa, znała wiele tekstów na pamięć.

Będąc jeszcze panienką, śpiewała w chórze kościelnym w Derewnie. Znała moc kolęd i pieśni religijnych, których teraz nawet i nie słyszę, jak np.: "Boże w dobroci nigdy nieprzebrany".

Smuci mnie tylko to, że nie możemy jeszcze wyjść z narzuconego nam jarzma bolszewickiego. Kiedyś po rozbiorach, gdy Polski nie było jako państwa przez 123 lata, starano się ją zniszczyć różnymi sposobami, takiego spustoszenia nie zdążyli zrobić, jak zrobiono to w ciągu lat bolszewickiej okupacji. Nie mogę pojąć, dlaczego ludzie tego nie rozumieją i nie starają się odrodzić swojej tożsamości. Przecież teraz żandarmi nie stoją za plecami i nie sprawdzają, czy Polacy przypadkiem nie uczą się czytać po polsku... Tak niektórzy "obrusieli", że nie mogą z tego wybrnąć w żaden sposób. Po co Polakowi imię własne w ruskim wariancie? Nie mówię już o nazwisku, bo z różnych mieszanych małżeństw dostało się często w spadku całkowicie rosyjskie nazwisko. Czytając polską gazetę razi takie imię w rosyjskim brzmieniu. Czy to będzie gorzej wyglądało, jeżeli chłopiec będzie się nazywał Olek, zamiast Sasza.

Skąd się pojawiły różne Sasze, Masze, Andriusze, Dzimy...?

Dziwi mnie, że jeszcze są tacy rodzice, którzy się czują Polakami i tak kaleczą swoje dzieci. Nawet polskie imiona po rusku, np. zamiast Irena, piszą Iryna. Zdarzają się przypadki, gdy i polskie nazwiska pisze się po rosyjsku, np. Chociłowski, piszą Chotiłowski.

Nie dajmy się dalej obałwaniać. Czujmy się prawdziwymi Polakami.

Józef HRYŃCZUK

Żuprany

AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI



❒ Według danych Ministerstwa Statystyki i Analizy RB, obroty handlowe Białorusi z zagranicą w styczniu - lutym b.r. wynosiły 877,2 mln dolarów, w tym z krajami WNP - 611,1 mln USD.

❒ Obecnie na Białorusi istnieje 1988 deficytowych przedsiębiorstw.

❒ W kwietniu w naszej Republice zaznaczył się spadek produkcji pieczywa (78,3% w porównaniu do odpowiedniego okresu z ubiegłego roku), oraz wyrobów cukierniczych (89,7%).

❒ Według stanu na 1 maja b.r., liczba bezrobotnych na Białorusi wynosiła 109248 osób, gospodarka zaś oferowała 19545 wakantnych miejsc pracy.

❒ Pierwszy sekretarz Republikańskiego Komitetu Partii Komunistycznej Krymu, Leonid Gracz, skierował do Prezydenta RB, Aleksandra Łukaszenki, telegram, w którym m.in. czytamy: "Swoją odpowiedzią podczas referendum bohaterski naród Białorusi zdecydowanie przekreślił zmowę w Białowieży i odrodził sprawiedliwość historyczną".

❒ Oszczędności mieszkańców Republiki w "Sbierbanku" i bankach komercyjnych, wg stanu na 1 kwietnia b.r., wynosiły 806 miliardów rubli.

❒ W ciągu marca ceny na towary i usługi w Republice wzrosły o 20%, zaś dochody ludności o 16%.

❒ Papież Jan Paweł II ukończył 75 lat.

❒ Liczna delegacja polska, na czele z Prezydentem RP Lechem Wałęsą, weźmie udział w uroczystościach, które odbędą się 4 czerwca w Katyniu ku czci oficerów polskich, zamordowanych przez zbrodniarzy stalinowskich.

❒ Prezydent RP Lech Wałęsa nadał, obchodzącemu jubileusz 85-lecia, Jerzemu Waldorffowi, Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla kultury polskiej.

❒ Z okazji święta 3 Maja Lech Wałęsa odznaczył Orderem Orła Białego Barbarę Skargę, prof. filozofii, byłą łączniczkę AK, Stanisława Broniewskiego ("Orszę"), dowódcę Szarych Szeregów, przewodniczącego Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa oraz Jana Zamoyskiego, uczestnika wojny 1939 r., członka ruchu oporu.

❒ W Polsce, do matury, w bieżącym roku, przystąpiło około 300 tys. uczniów liceów ogólnokształcących i średnich szkół zawodowych oraz około 50 tys. osób, uczęszczających do szkół wieczorowych i zaocznych.

❒ Na wspólnym posiedzeniu Sejmu i Senatu z okazji 50-lecia zakończenia wojny, Lech Wałęsa powiedział, że dzień ten nie dla wszystkich okazał się dniem zwycięstwa. Z pewnością nie był nim dla Polski, gdyż decyzje konferencji jałtańskiej zatrzasnęły przed Polską drzwi do wolności.

❒ Od 1 maja o 10% podniesiono w Polsce urzędowe ceny energii elektrycznej.

❒ Na szczycie rosyjsko-amerykańskim nie doszło do osiągnięcia kompromisu w sprawie rozszerzenia NATO na Wschód. Borys Jelcyn przyznał, że ten problem zakłócił harmonogram spotkania. Bill Clinton i Borys Jelcyn zrezygnowali ze wspólnego oświadczenia w sprawie współpracy Rosja - NATO.

❒ Międzynarodowy Trybunał d/s Zbrodni Wojennych w Hadze wszczął postępowanie przeciwko przywódcy bośniackich Serbów Radovanowi Karadżiciowi i dowódcy armii serbskiej w Bośni, gen. Ratko Mladiciowi. Są oni podejrzani o dokonanie zbrodni wojennych.

Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci nauczycielki języka polskiego z Gniezna (rejonu wołkowyskiego) p. Teresy PAWŁOWICZ (40 lat)

Zarząd Główny ZPB

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Romana ŁOZOWICKIEGO żonie z rodziną składają członkowie oddziału ZP we wsi Jeziory

PIERWSZA W PIERWSZEJ SZKOLE

I nie tylko. W całym ogromnym Mińsku jest pierwszą i jedyną.

Tę pierwszą polską klasę w stolicy można porównać do maleńkiego kiełka nadziei, który zaistniał na ogromnych gruzach cywilizacji, które pozostawili po sobie gorliwi bolszewicy, oraz wierni słudzy cara. Piszę tak, ponieważ były czasy, gdy Mińsk rozmawiał w języku polskim (nawiasem mówiąc, po raz pierwszy przeczytałam o tym w zakazanej niegdyś książce "Litewskie i białoruskie Polesie"), gdy działały polskie szkoły (ostatnią zamknięto tuż przed wojną).

I oto znów w centrum stolicy rozmawiają bez obawy po polsku. Przy czym, tak pięknie, jak np. w Mińsku Mazowieckim.

Otwarcie pierwszej polskiej klasy w Mińsku nie było rzeczą łatwą. I było to związane nie tyle z zaniepokojeniem oficjalnych władz, o ile z pewnym lękiem i obawami samych rodziców. "A raptem coś nie tak? Czy się uda? Czy ta klasa będzie miała perspektywę?" - te i wiele innych pytań nurtowały rodziców.

A jednak wszelkie wątpliwości rozwiały się i pierwsza polska klasa zaczęła funkcjonować. Jak się okazało, była to najmniejsza klasa w szkole Nr 1 w Mińsku. Warto więc (oczywiście, dla historii) wymienić uczniów, którzy postanowili opanować język polski. Stali się oni pionierami wspaniałego poczynania. Oto oni: Witek Tomaszewicz, Krystyna Borysiewicz, Sasza Kukiel, Krystyna Smirnowa, Ola Matusiewicz, Jurek Makarewicz, Janina Bekisz, Ania Lichodziejewska, Witek Rogowski, Artur Dziadźko, Antoni Bubel i Michał Noskowski.

- Bardzo trudne były początki - wspomina miła, pełna dobroci nauczycielka, p. Czesława Oszczęda, która przybyła do Mińska z polskiego miasta Gorzowa. Pozostawiła tam chorego męża i dzieci, co prawda już dorosłe, ale dla matki dzieci zawsze pozostają dziećmi.

- Moje pierwszaki (z niedużym wyjątkiem), praktycznie nie umiały rozmawiać po polsku - kontynuuje nauczycielka. - Z dyscypliną też były problemy i to poważne. Ale mam duże doświadczenie pedagogiczne. Do tego doszła wielka chęć pomocy tym dzieciom (większość z nich jest pochodzenia polskiego), w opanowaniu języka i kultury swoich przodków.

Trzeba było nadzwyczaj dużo pracować. Należało uczyć nie tylko dzieci, ale i ich rodziców. Stopniowo sprawy ruszyły z miejsca.

- Teraz, kiedy rok szkolny dobiega mety, mogę z satysfakcją stwierdzić, że moja klasa dała sobie radę z trudnościami - z radością oznajmiła pani Czesława. - Uczniowie biegle rozmawiają po polsku, znają wiele piosenek, mogą wiele ciekawego opowiedzieć o historii Polski.

Mogłem to stwierdzić naocznie. Gdy po raz pierwszy przybyłem do dzieci w gościnę, starały się one zadziwić mnie swą wiedzą, wesoło śpiewały popularne polskie piosenki, recytowały wiersze i jednocześnie opowiedziały mi, że w starej stolicy Polski jest Wawel, gdzie spoczywają szczątki wybitnych synów Ojczyzny, że Warszawa leży nad Wisłą, a Wisła wpada do Morza Bałtyckiego.

Przy tym ich oczka łobuzersko błyszczały z radości: niech pan zobaczy, jacyśmy mądrzy i wszystko to zawdzięczamy pani Czesławie...

Rzucił mi się w oczy jeszcze jeden szczegół: gdy nauczycielka zadawała pytania, wszyscy uczniowie podnosili do góry dwa palce. Wszystkie dzieci, bez wyjątku, są bardzo milutkie i sympatyczne.

- I nadzwyczaj posłuszne - dodaje nauczycielka.

O pierwszej polskiej klasie rozeszła się po Mińsku dobra opinia. Dlatego rodzice nawiązują kontakt z panią Czesławą i proszą wziąć ich pociechy w przyszłości do polskiej klasy.

- Było dużo chętnych do naszej klasy - mówi nauczycielka - ale zwrócili się do nas zbyt późno.

Wbrew oczekiwaniom niektórych sceptyków, w polskiej klasie panuje dobra atmosfera. Mieści się ona na razie w przedszkolu nr. 389. Odczuwa się, że jego kierownictwo otoczyło klasę troskliwą opieką. Przydzielono jej dużą jasną salę. Po zajęciach lekcyjnych pracuje z dziećmi doświadczona wychowawczyni, p. Lubow Łaszkowa, która z chęcią opanowuje podstawy języka polskiego (Uczę się u pani Czesławy).

Wysoką ocenę klasie i kunsztowi nauczycielki z Polski dała dyrektor szkoły Nr. 1, Walentyna Ziemskowa:

- Z uwagą obserwuję klasy, wizytowałam lekcje. Mogę stwierdzić, że pani Oszczęda jako nauczycielka posiada dar Boży. W ciągu niecałego roku szkolnego, dzieci opanowały polski język potoczny. A co się zaś tyczy matematyki, to znacznie wyprzedziły one swoich rówieśników z klas białoruskich.

Jednym słowem - zuchy! Należą im się słowa uznania i nagrody. Ale najwspanialszą nagrodą, o czym mówiły dzieci podczas przerwy, byłaby dla nich podróż do Polski, której język, tradycje i kulturę tak starannie poznawały w ciągu roku.

I jeszcze jedno: miejmy nadzieję, że ta klasa stanie się zalążkiem odrodzenia polskości w Mińsku. A w nowym roku szkolnym będą już dwie takie klasy.

Nie mniej!

Waldemar PRECKAJŁO

Pozdrawiamy jubilatów



Na zdjęciu: **Łukaszewiczowie w kościele w czasie ślubu.**

J.K.

Niedawno w rubieżewickim kościele odbyła się uroczystość złotego ślubu Wacława i Anny Łukaszewiczów, oraz srebrnego ślubu ich syna, Władysława Łukaszewicza i Janiny.

25 lat temu w dzień srebrnego ślubu rodziców, syn żenił się. Łukaszewiczowie seniorzy mają trzech synów i córkę, czworo wnuków, dwie wnuczki, a także prawnuczkę.

P.S. Redakcja "Głosu znad Niemna" serdecznie pozdrawia rodzinę państwa Łukaszewiczów z okazji podwójnego Jubileuszu, życząc im sto lat w zdrowiu i pomyślności.

SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ

W dniu zakończenia roku szkolnego, rodzice uczniów klasy 11 serdecznie dziękują czcigodnemu księdzu Henrykowi Boguszewskiemu oraz umiłowanym siostrom zakonnym, s. Oldze i Bogdanie, za doprowadzenie do wiary i jej pogłębienie u naszych dzieci, dziękujemy za trudy i cierpliwość w ich wychowaniu, dziękujemy za dobre serce, za każdą życzliwość, które nam wyświadczyliście, dziękujemy za wszystkie wyjazdy dzieci do Polski, zorganizowane przez kościół.

Dziękujemy jeszcze raz za wszystko.

Niech dobry Bóg wynagrodzi Wam Wasz trud, a Matka Boska Boruńska niech otula płaszczem swej macierzyńskiej opieki.

Bóg zapłać

Wdzięczni rodzice z Borun

WYSIŁKI NIE BĘDĄ DAREMNE

Chcę podziękować wszystkim osobom, które pomagały mi i uczestniczyły w kampanii wyborczej. Nie wygrałem wyborów.

Jednak z satysfakcją mogę stwierdzić, że nasze wspólne wysiłki służyły sprawie popularyzacji kultury polskiej i budzeniu świadomości narodowej Polaków w rejonie lidzkim. Miejmy nadzieję, że zaowocuje to w przyszłości. Korzystne przykłady dla sprawy odrodzenia naszej tożsamości narodowej już mamy.

Z szacunkiem

Tadeusz MALEWICZ
Wiceprezes Związku Polaków

UWAGA!
Członkowie Grodzieńskiego Oddziału ZPB!

Od 7 czerwca b.r. z powodu przyczyn technicznych zebrania członków Grodzieńskiego Oddziału Miejskiego będą odbywały się w każdą pierwszą środę miesiąca o godz. 18.30 w Domu Nauki i Techniki przy ul. Gorkiego, 72.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY.

Uwaga Ofiary Represji Politycznych (Sybiracy) Uwaga Prezesi Oddziałów ZPB

Zwracamy się do Was z uprzejmą prośbą o wysłanie do Prezesa Stowarzyszenia Ofiar Represji Politycznych przy Związku Polaków, Pani Haliny Jakołcewicz, kopii dokumentów, potwierdzających fakt represjonowania i krótki życiorys.

Poszukuję dzieci Józefa SANKIEWICZA zamieszkałych do 1939 r. w Nowosadach gm. Zabłocie pow. Lida oraz Kazimierza, Czesława i Jana Roubo, synów Anny i Bolesława Roubo.

Adres w Polsce: Anna Cynowska ul. Moniuszki 157/43 95-200 Pabianice

Pamięci ks. K. Orłowskiego w 8 rocznicę śmierci

Najpiękniejsza w okolicy -
Nasza parafia Adamowicze
W naszym dekanacie, kościoły białe,
Chociaż wojenne zniszczenia miały
Żyliśmy w kołchozie w okropnej nędzy
Złożyliśmy na remont kościoła, sporo pieniędzy,
Teraz przed świątynią, piękne kwiaty rosną
Chętnie je pielęgnują kobiety wiosną
Nigdy nie mieliśmy żadnej troski,
Sprawy załatwiał księdz Prałat Orłowski
Ciężkie wtedy czasy prześladowań były
Wielu tam na zawsze, w łagrach pozostało
Po śmierci Stalina resztki powracały
Tak się złożyło, za Bożą pomocą,
Ksiądz pozwolił do parafii słotną, ciemną nocą
W kapłańskiej pracy nie opuścił ręce
Głosił nam kazania, o Chrystusa Męce
Zdawało się nam, opuściły Go siły
W siedmiu parafii dojeżdżał, ksiądz miły,
drżący i bez siły, był z parafianami
lat 48 modlił się wraz z nami
Dziś u nas nagle smutno się zrobiło
Poszedł ks. Kazimierz po wieczną chwałę
Pogrzeb był wspaniały, każdy z nas pamięta
Tyle ludzi przyszło, jak na wielkie święta
Odszedł od nas prałat, a nam rana
W sercu się nie goi
Tak się nam wydaje, że księdza Kazimierz
Na ambonie z kazaniem stoi
Boga Wszechmocnego długośmy błagali,
Zanim żeśmy pobożnego księdza otrzymali
Za to dziękujemy swemu biskupowi
Że przysyła dobrych księży nam i Grodnowi

Wacław z Grodna

Książka Papieża

Pod koniec ubiegłego roku w wielu krajach Europy i Ameryki ukazała się książka Papieża Jana Pawła II, pod tytułem "Przekroczyć próg nadziei". Niedawno otrzymałem tę książkę w języku polskim, a więc miałem możliwość zapoznać się z nią osobiście.

Treścią tego wydania są odpowiedzi Ojca Świętego na pytania włoskiego dziennikarza Vittorio Messori. Autor wywiadu, w części wstępnej, cytuje słowa pewnego teologa, który powiedział: "Ta książka - to objawienie religijnego i intelektualnego świata Jana Pawła II, a tym samym, także klucz do odczytania i interpretacji całego jego nauczania.

35 pytań i tyleż odpowiedzi - rozważań, potwierdza tę tezę. W treści odpowiedzi znajdujemy rozważania teologiczne i filozoficzne Papieża, jego wyznania osobiste, wskazania duchowe, spojrzenia w przeszłość i przyszłość. Zapoznanie się z książką Jana Pawła II, pomaga głębiej zrozumieć niektóre zagadnienia wiary i życia, rozwiać wątpliwości i co najważniejsze - utwierdzić się w nadziei. A to właśnie jest myślą przewodnią wypowiedzi Ojca Świętego, ukazanych w tej książce.

Franciszek LITWINOWICZ

Oszmiana

FESTIWAL W LIDZIE

W dniu 21 maja w Lidzie po raz pierwszy odbył się IV Festiwal Piosenki Polskiej. W tej imprezie udział wzięło 16 zespołów z Grodna, Lidy, Iwieńca, Wilejki, Szczuczyna, Iwija, Oszmian iin. miejscowości. Wśród wykonawców amatorów połowę stanowiły dzieci i młodzież. Organizatorem tego Festiwalu ,jak i od lat, był Związek Polaków. Wysoką rangę imprezie nadała obecność wysokich gości, wśród nich: Ambasador RP w Mińsku prof. Elżbieta Smułkowa, I Sekretarz Ambasady Krzysztof Dłużewski, przedstawicielka "Wspólnoty Polskiej" p.Maria Rzeszko, wiceprezes ZPB Tadeusz Malewicz oraz przedstawiciele władz miejskich. Uczestniczące w Festiwalu zespoły wykazały się wysokim poziomem artystycznym, ogromną pomysłowością oraz miłością do kultury i tradycji. Szczegółową informację o przebiegu Festiwalu podamy w następnym numerze "Głosu".

OŚWIATA

Pierwszemu zawsze trudno, ale ktoś takim powinien być

Katedra filologii polskiej na Uniwersytecie Grodzieńskim została zorganizowana stosunkowo niedawno - nieco ponad pięć lat temu. Powstanie nowej struktury było uwarunkowane narastającym prądem odrodzenia polskiego na Białorusi, przede wszystkim, rozwojem języka polskiego. Zorganizowanie tak ważnej dla wszystkich katedry, kierownictwo Uniwersytetu zleciło p. S. Musijenko, która w swojej działalności naukowej dużo uwagi poświęciła historii literatury polskiej i słynnym na cały świat pisarzom.

Miniony okres potwierdził skuteczność wysiłków p. Swietłany Musijenko. Katedra stała się życiodajnym źródłem, w dziele przygotowania nie tylko nauczycieli języka polskiego, ale i naukowców. A osobiście, p. Musijenko została pierwszym profesorem na Białorusi w dziedzinie filologii polskiej.

- Pani profesor! Przede wszystkim chcę złożyć Pani gratulacje z tej okazji i poprosić Panią opowiedzieć o pracy naukowej, o tym, co udało się osiągnąć.



- Jeżeli chodzi o moje wyniki naukowe, to 10 czerwca 1993 r. obroniłam pracę na temat "Powieść polska w okresie międzywojennym". Jest to praca syntetyczna. Na Białorusi i nawet w Rosji, jest to pierwsza próba przedstawienia powieści polskiej jako kierunku, jako systemu rozwoju literatury.

Dalej. W roku 1994, 27 grudnia, otrzymałam tytuł naukowy profesora filologii polskiej i kultury. Są to wyniki mojej pracy jako kierownika katedry filologii polskiej w ciągu 5 lat.

Chciałabym powiedzieć o swoim dorobku naukowym. Mam około 70 artykułów z dziedziny literatury polskiej XX wieku. Moje artykuły były drukowane w czterech językach: w naukowej prasie polskiej, rosyjskiej, białoruskiej i ukraińskiej.

Mam również pierwsze na Białorusi rozprawy i monografie o twórczości Zofii Nałkowskiej. W oparciu o moje zainteresowania naukowe, 15-16 maja 1989 r. zostało założone muzeum twórczości Z. Nałkowskiej, tutaj, na Uniwersytecie Grodzieńskim. Udało mi się również odnaleźć dom, w którym mieszkała ta polska pisarka w Grodnie w latach 1922-27, oraz ponownie przyjeżdżała na odsłonięcie pomnika Elizy Orzeszkowej w 1929 r. Teraz na tym domu jest umieszczona tablica pamiątkowa, która upamiętnia pobyt Z. Nałkowskiej w naszym mieście.

Katedra w ciągu 5 lat istnienia, zorganizowała 3 międzynarodowe konferencje. Pierwsza - była poświęcona Z. Nałkowskiej, druga - Elizie Orzeszkowej, trzecia - Aleksiejowi Karpiukowi i dotyczyła ona kontaktów polsko-rosyjsko-białoruskich w dziedzinach literaturoznawczej, językoznawczej i kulturologicznej.

- A jak, proszę Pani, powstała katedra w Grodnie?

- Założenie katedry odbyło się na mocy zarządzenia rektora Uniwersytetu, oraz propozycji Ministerstwa Edukacji Białorusi 1 czerwca 1989 r. Była ona bardzo malutka, składała się z 5 pracowników, a raczej pracowniczek. Wszystkie te młode osoby były moimi uczennicami. Ktoraś z nich miała zamiar pisać rozprawę z literatury polskiej, a niektóre po prostu uczyły się języka polskiego podczas studiów na Uniwersytecie Grodzieńskim.

Obok oprócz mnie, na katedrze, były Panie Danuta Myszko, Ludmiła Baranienkowa, Danuta Winckowicz. Tak rozpoczynała się działalność naszej katedry.

Teraz już mamy pierwszych absolwentów filologii polskiej, pierwszych nie tylko na Uniwersytecie Grodzieńskim, lecz i na Białorusi. 42 fachowców w dziedzinie filologii polskiej pracuje w bibliotekach, szkołach, na uniwersytecie. Najlepszych zostawiliśmy na swojej katedrze. Mamy nadzieję, że będą kontynuować swoją naukę.

Chciałabym jeszcze dodać, że od początku istnienia katedry, wykładanie wszystkich dyscyplin polonistycznych odbywało się w języku polskim. Początkowy plan nauczania języka polskiego obejmował 15 specjalności. Oprócz tego opracowano system wykładów monograficznych, które świadczą o istnieniu programu uniwersyteckiego.

- Praca na takim poziomie jest możliwa w tym wypadku, kiedy są utrzymywane stosunki z uczelniami, oraz naukowcami innych państw.

- Od pierwszego dnia bardzo aktywnie współpracujemy z wyższymi uczelniami Polski, a szczególnie z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Krakowie i Uniwersytetem Gdańskim. Mamy dobre stosunki z Instytutem Słowianoznawstwa i Bałkanistyki Akademii Nauk Rosji. Muszę jeszcze dodać, że wszystkie nasze panie, które obroniły doktorat, należą do szkoły wybitnego polonisty, p. Wiktora Chorewa, który jest wicedyrektorem tego Instytutu. Jednocześnie jest konsultantem, wybitnym naukowcem i bardzo pomagał nam stawiać pierwsze kroki w tworzeniu katedry, jako ośrodka naukowego i dydaktycznego.

- Czy mógłbym się dowiedzieć, Pani profesor, jakie są kierunki badań, które prowadzi katedra?

- Pierwszy kierunek, to badania związane z literaturą polską wszystkich okresów, dalej, język polski historyczny i współczesny, kultura i historia Polski. A także badania w tak bardzo ważnej dziedzinie, jaką jest metodyka nauczania języka polskiego i literatury polskiej w warunkach Białorusi, bo jest rzeczą oczywistą, że istnieją specyficzne cechy nauczania języka polskiego w tak skomplikowanym środowisku językowym, jak Białoruś. Tutaj współistnieją jednocześnie języki: białoruski, rosyjski i polski.

Bardzo ważnym elementem naszego procesu dydaktycznego są praktyki studenckie. Rozpracowany jest system tych praktyk, który składa się z 4 rozdziałów. Na razie tyle, ale mamy zamiar opracować piąty, co prawda później.

Pierwsza praktyka - to praktyka językowa, literaturoznawcza, kulturologiczna. Odbywa się ona na zasadach wymiany studentów między Gdańskiem, Krakowem, a Uniwersytetem Grodzieńskim. Ta praktyka odbywa się po pierwszym roku nauczania.

Druga, czterotygodniowa, również w Polsce. Dwa razy odbywały się praktyki na Uniwersytecie w Lublinie.

Trzeci rodzaj praktyk - to praktyki, które są związane z metodyką wykładania języka i literatury polskiej, zapoznanie ze szkołą, systemem wykładania języka polskiego i literatury tutaj, w warunkach Białorusi.

Czwarty rodzaj - to praktyka zawodowa, która odbyła się na 5 kursie w szkołach Grodna i obwodu grodzieńskiego.

- Pani profesor mówiła o współpracy z kolegami z Polski. Jak się to odbywa?

- Bardzo ciekawe są nasze badania naukowe, oparte na wspólnych tematach. Na przykład, wspólnie z Uniwersytetem Gdańskim i Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Krakowie, pracujemy nad tematem "Literatura Polska, białorusko-polsko-rosyjskie kontakty językowo-literackie". W wyniku tych badań, już mamy bardzo poważny dorobek, mamy taką akcję naukowo-zespołową, w której biorą udział zarówno nasi naukowcy, jak i naukowcy z uczelni, z którymi współpracujemy.

W oparciu o te badania, mamy dwie prace zbiorowe, które wydajemy w trzech językach. Jedna jest wydana w Grodnie, druga - w Krakowie. W tym celu powołany został wspólny zespół redakcyjny: ze strony Grodna w jego składzie jestem ja, z Moskwy - p. Chorew, z Gdańska - p. Czernińska, z Krakowa - p. Bursztyńska.

Prowadzimy również ciekawe badania nad tradycjami kultury polskiej na Grodzieńszczyźnie. I tutaj mamy bardzo ciekawe wyniki pracy, zarówno u naszych naukowców, jak i u kolegów w Polsce.

Obecnie szykujemy się do wydania czterech prac naukowo-dydaktycznych, z których jedna jest poświęcona Aleksiejowi Karpiukowi i jest oparta na badaniach, związanych z tematami polskimi w literaturze białoruskiej, oraz tematami białoruskimi w literaturze polskiej.

Jeżeli chodzi o obecny proces dydaktyczny, to jest on prowadzony przez pracowników katedry filologii polskiej. Stale zapraszamy na kursy podstawowe i na wykłady monograficzne naukowców spokrewnionych uczelni polskich. Mnie się wydaje, że studenci mają z tego bardzo duży pożytek.

Chciałbym tutaj wprowadzić pewien typ praktyk, chodzi o tak zwane praktyki naukowe, niestety, na razie nie mamy materialnej możliwości, ponieważ w kraju jest bardzo trudna sytuacja finansowa. Chodzi o praktykę, związaną ze zbieraniem materiałów folklorystycznych i gwarowych po obu stronach granicy. Interesuje nas, co się dzieje w języku polskim i folklorze polskim ze strony Grodna i ze strony Białegostoku.

Wydaje mi się, że z tym problemem nie wolno czekać, ponieważ nosiciele tych skarbów, są to osoby w starszym wieku i to może zginąć, zniknąć wraz z odejściem do wieczności nosicieli tej kultury duchowej naszych narodów.

- Proszę o kilka słów na temat nauczania studentów dzisiaj.

- W tym roku zaszły bardzo poważne zmiany w procesie dydaktycznym. Do roku 1994 były dwie grupy studentów, mniej więcej po 25 osób w każdej. Pierwszą specjalnością była polonistyka, zaś dodatkowymi językami w jednej grupie był język białoruski, w drugiej - rosyjski. Natomiast od roku 1995 r. już mamy czystą polonistykę. Grupy są niewielkie, ale z jedną specjalnością - filologia polska.

Mamy nadzieję, że to będzie miało poważne skutki dla studentów nie tylko w szkołach, ale w bibliotekach, w archiwum. Staramy się, żeby nasi studenci opanowali wiedzę nie tylko z zakresu współczesnego języka polskiego, historii, literatury, kultury, krajoznawstwa polskiego, ale chcielibyśmy, żeby oni uczyli się i polskiej gramatyki historycznej, historii języka, no i, ważna rzecz, żeby byli przygotowani nie tylko w dziedzinie dydaktycznej, ale i w dziedzinie naukowej.

- Do niedawna w Grodnie nie było możliwości bronić prac naukowych. Wszystkie decyzje w tej sprawie podejmowała Moskwa. A jak jest teraz?

- Dzisiaj to inna sprawa. Od minionego roku mamy na katedrze polonistyczne studia doktoranckie - pierwsze i jedyne na Białorusi. I już mamy trzech doktorantów, którzy pracują w dziedzinie literatury polskiej XIX-XX w., a szczególnie dotyczy to gatunku gawędy polskiej, romantycznej w prozie, twórczości Czesława Miłosza i Witolda Gombrowicza. Na przyszły rok szykujemy absolwentkę naszego Uniwersytetu na studia doktoranckie. Ta osoba będzie zajmowała się twórczością Wacława Dorendo.

Pan profesor Breza prowadzi badania naukowe nad rękopisami z Grodzieńszczyzny, obejmującymi okres XIV-XVIII wieku.

Mam nadzieję na skuteczną dalszą współpracę z wyżej wymienionymi placówkami, na to, że będą większe wydania naszych prac zespołowych. Bo nawet w naszym muzeum mamy bardzo ciekawy materiał, który dotyczy więzienia grodzieńskiego. Należy go zbadać od strony historycznej i od strony literacko-językoznawczej, jako pomnik kultury ziemi nadniemeńskiej.

Praca nie idzie nam łatwo, ponieważ odczuwamy dotkliwy brak finansów. Oczywiście, tak ciężka jest ogólna sytuacja w kraju. Wyjazdy na staż wymagają poważnych wydatków, a pracownicy wyższej szkoły na Białorusi nie otrzymują, niestety, tyle pieniędzy, by mogli pojechać do Polski i pracować w bibliotekach. A bez tego, nasza praca nie będzie skuteczna. Na razie jakoś dajemy sobie radę, organizujemy systematyczne staże w Polsce, uczymy, badamy procesy dydaktyczne, robimy pewne wnioski, wzbogacamy się o doświadczenia oświaty i nauki polskiej.

Ale chcę jeszcze powiedzieć, że dobrze byłoby mieć taką pewność, że każdy z doktorantów, z pracowników katedry, chociaż raz na 5 lat będzie miał zagwarantowany wyjazd do Polski, aby móc popracować w bibliotekach, zbadać system nauczania w szkole wyższej. Ale na razie problem ten jest nie do rozstrzygnięcia, z powodu trudności finansowych.

- Co jeszcze chciałaby Pani dodać?

- Na Uniwersytecie mamy nowoczesny, ciekawy sprzęt w gabinecie lingwistycznym, w którym prowadzimy nauczanie nowoczesnych metodyk, przyspieszających nauczanie języka polskiego. W tym gabinecie są różnego rodzaju słowniki, z którymi pracujemy, podręczniki, kasety. Wszystko to daje swoje wyniki. Również ważnym elementem kształcenia jest nasza biblioteka, która posiada około 7 tysięcy książek z różnych dziedzin literatury i języka polskiego. Tutaj właśnie mamy i pewne trudności. Nie możemy kupować ani naukowych książek, ani podręczników, które dotyczą programu i nowoczesnych badań literatury polskiej.

To nam bardzo utrudnia życie, ponieważ wymiany, oraz umów międzynarodowych w tej sprawie nie ma.

Kiedyś można było zamówić taką, czy inną pozycję i była nam ona przysłana, czy sprzedawana w księgarni.

Mamy także trudności, prawda, i innej natury. Czasopisma naukowe można zaprenumerować tylko za dolary. Tego typu waluty, niestety, nie posiadamy. W związku z tym, zmuszeni jesteśmy wykorzystywać tylko to, co kiedyś czasami nam przesłe.

Ryszard KARACZUN

Z Aleksandrem ŁUKASZENKĄ, Prezydentem Republiki Białoruś, rozmawia Adam MICHNIK

Byłem sowieckim Białorusinem...

Wywiad z Prezydentem Białorusi przeprowadziłem 12 kwietnia przed południem. W kilkanaście godzin później, nocą, policja wtargnęła do gmachu Parlamentu, skąd usunęła siłą głodujących deputowanych z opozycji. Niektórych ciężko poturbowała.

Aleksander Łukaszenko jest sympatycznym i bezpośrednim rozmówcą. Wygrał ubiegłoroczne wybory prezydenckie, zwyciężając miażdżąco Wiaczesława Kiebicza, kandydata postkomunistycznej nomenklatury. Pokonał również kandydata Białoruskiego Frontu Narodowego.

W kampanii wyborczej wykorzystał swą aktywność parlamentarną w walce z korupcją. Dlatego wielu Białorusinów dostrzegło w nim szansę na rozbicie starych układów.

Dziś dla demokratycznej inteligencji białoruskiej Łukaszenko jest zagrożeniem. Boją się jego populizmu i bliskich związków z Moskwą. Boją się jego wszechsłowiańskich haseł i niechęci do parlamentaryzmu. Wielu bliskich współpracowników Łukaszenki znanych z poglądów demokratycznych i reformatorskich, złożyło dymisję w ciągu ostatnich miesięcy. Pojawiły się oskarżenia prezydenta o działania antydemokratyczne i jawnie promoskiewskie. Wszyscy jednak przyznają, że znaczna część społeczeństwa białoruskiego popiera Łukaszenkę.

Polskiego rozmówcę opinie Aleksandra Łukaszenki często szokują. Dlatego wolałem słuchać, co sądzi o świecie przywódca sąsiedniego państwa, niż wdawać się z nim w polemikę. Choć język świerzbił...

- Białoruś jest niepodległym państwem od niedawna. Skąd nagle konflikt w kwestii języka? Skąd pomysł, żeby urzędowym językiem był rosyjski? O co chodzi w sporze wokół narodowej i państwowej symboliki?

- Problem nie leży w tym, że rosyjski ma być językiem państwowym, chodzi o to, jaki ma być jego status. I po drugie - symbolika państwowa. Pan rozumie, że to jest dusza narodu, naród musi ją rozumieć. Ma patrzeć na państwową flagę i czcić ją jak Pana Boga. To samo dotyczy godła państwowego i hymnu.

Ostatnio ze strony określonych kręgów - niestety, również Rady Najwyższej - pojawiła się taka tendencja: precz ze wszystkimi i ze wszystkim. Idźmy z Ameryką, Niemcami, Francją... A ja mówię - nie! Rosja, kraje nadbałtyckie, Polska, Ukraina, to nasi sądziedzi, na nich musimy się orientować! Wzajemne stosunki powinny być przyjazne, dobrosąsiedzkie. A tu pojawiły się problemy z Rosją. Tymczasem to tam sprzedajemy 75% naszej produkcji, a dostajemy od nich 85% surowców i energii. Kiedyś, jeszcze za czasów ZSRR, zbudowano kolosalne przedsiębiorstwa montażowe: MAZ, BIEŁAZ, fabrykę traktorów, do których części dostajemy z 1500 zakładów, głównie z Rosji. Tak wygląda nasza rzeczywistość gospodarcza.

Oczywiście, można powiedzieć, że trzeba przebudowywać gospodarkę, te MAZ-y i BIEŁAZ-y zostawić własnemu losowi i produkować to, co dyktuje rynek. Poprzedni rząd, jak wiadomo, próbował to robić i ostatecznie pogrążył kraj. Naród jest zmęczony. Już nie może wytrzymać nie tylko szokowej reformy typu Balcerowicza, nie może wprost słuchać o reformach.

I w takiej politycznej i ekonomicznej sytuacji odbyły się wybory prezydenckie. Każdy kandydat przedstawił swój program narodowi. Kandydat Łukaszenko, wśród innych problemów, poruszył też bardzo bolesny dla nas problem języka rosyjskiego.

Ja go umownie nazywam "językiem rosyjskim", to wcale nie jest język rosyjski, to język, który my, Słowianie, stworzyliśmy wszyscy razem. Także Polacy włożyli swoją duszę w ten język. Rosyjski język znad Wołgi ma zupełnie inną wymowę. A ten język - to owoc stworzony przez cały były Związek Radziecki i - jak myślę go nazywali - obóz socjalizmu.

Na Białorusi zakorzenił się bardzo mocno. Dlatego w swoim czasie Rada Najwyższa przyjęła ustawę o stopniowym wprowadzaniu języka białoruskiego. Wszystko szło normalnie, ale kiedy doszedł do władzy Szuszkiewicz, a z nim ludzie określonej orientacji, próbowano ten proces przyspieszyć na siłę. Nasz naród kocha język białoruski, ale sprzeciwił się tej bezwzględnej białorusyfikacji. Na 10 mln. mieszkańców mamy 2 mln. Rosjan, połowa ludności jest jakoś związana z ludźmi narodowości rosyjskiej i naród odrzucił tę lawinę języka białoruskiego. Teraz też jej nie przyjmuje. Wszystkie dzieci zaczęto przestawiać na mowę białoruską, a tu brakuje podręczników. Stylistyka, gramatyka języka białoruskiego, nie ma terminów fizycznych, chemicznych, biologicznych. Zaczęto gwałtownie odtwarzać język białoruski. I trzeba było go odrodzić - nikt nie był temu przeciwny.

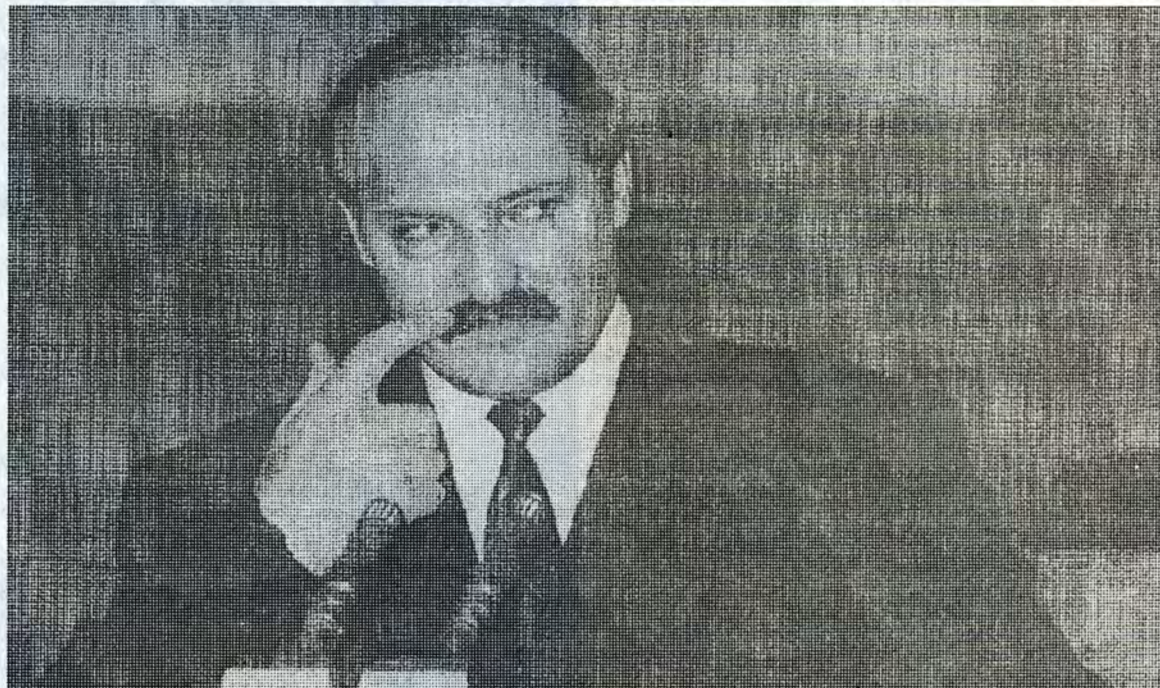
Nadaliśmy białoruskiemu status języka urzędowego. Ale nie należało dyskryminować Rosjan. A jeśli to robić, to nie przy pomocy dwustu deputowanych Rady Najwyższej. O takich rzeczach powinien decydować naród w referendum.

- Przecież przez wiele lat język białoruski nie był pełnoprawny. Nie było białoruskich szkół, np. w Mińsku - stolicy Białorusi...

- W Mińsku ich prawie nie było, ale były w obwodach grodzieńskim, brzeskim, nawet mohylewskim. W rejonie, gdzie się urodziłem i wyrosłem, przy granicy z obwodem smoleńskim, były tylko dwie szkoły z rosyjskim. To nieprawda, że na Białorusi nie było białoruskich szkół nawet w czasach tamtej, totalitarnej władzy.

W programie była literatura białoruska, język białoruski, tylko naukę ściśle wykładano po rosyjsku. Ale już na studiach wyższych w zasadzie uczono tylko po rosyjsku, bo białoruski nie miał odpowiedniej terminologii. Wtedy jechało się na studia do Moskwy, po rosyjsku pisano prace doktorskie.

Ale Łukaszenko nie stawia pytania, czy należy odrzucić język białoruski. Ponieważ obiecałem to ludziom, stawiam w referendum pytanie, czy należy zrównać z nim rosyjski. Czyli białoruski, jak to jest w Konstytucji, nadal ma pozostać językiem państwowym. Przecież finansujemy białoruskie książki, państwo przydziela dotacje. Nie ma w ogóle mowy o żadnym prześladowaniu.



Wytworzył się u nas efekt bumerangu: odrzuciliśmy język rosyjski, a skutek okazał się odwrotny. Moja propozycja przeprowadzenia referendum to ratunek dla języka białoruskiego, bo trzeba uspokoić naród, pozwolić, żeby sam się określił i powiedział, w jakim języku chce się uczyć.

Wie Pan, do czego zmierzają nasi nacjonaliści w obwodzie grodzieńskim? Żadnych Polaków, żadnych polskich szkół - tylko białoruskie. Przyjeżdżam tam i Polacy mówią mi: Aleksandrze Grigoriewiczu, czemu Pan nie chce poprzeć Polaków? Odpowiadam: ja was popręę. Jesteście katolikami, chcecie budować kościoły. Już tyle zbudowaliście, że prawosławni zaczęli bić na alarm: katolicyzm idzie do przodu itd. A ja bardzo niedawno oświadczyłem: prawosławni nie mają prawa ograniczać wiary katolickiej, katolicy - prawosławnej. Tę zasadę staram się zachować przy budowie świątyń oraz w sprawie języka.

Dlaczego Polak nie ma uczyć dzieci w takim języku, w jakim chce: po angielsku, po polsku, po rosyjsku? Nie wszyscy mają się uczyć po białorusku, a resztę zdusimy - takiego rozwiązania państwo nie powinno przyjąć.

Jeśli zaś chodzi o symbolikę, to czy nie możemy mieć godła państwowego innego, niż godło Litwy? Nawet Brazauskas niedawno zażartował: zabraleś sobie nasze godło. Bo różnica jest tylko taka: ten sam jeździec, jedynie miecz bardziej pochylony i ogon konia uniesiony. Niech mi pan powie, po co to?

Teraz sprawa flagi i barw narodowych. Powstał spór między różnymi częściami ludności. Dochodziło nawet do bójek! Jedni idą pod biało-czerwono-białymi sztandarami, inni pod czerwono-zielonymi. Powiedziałem: niezależnie od tego, co myślę, ta biało-czerwono-biała flaga jest prawie zatwierdzona. A jeśli istnieje spór, to idźmy do narodu, niech naród powie, jaką chce mieć symbolikę, jakie godło, jakie barwy.

- Ale Pan chce przywrócić sowiecką symbolikę.

- W narodowym państwie białoruskim tylko kilka miesięcy obowiązywała biało-czerwono-biała flaga i znak "Pogoni". A ta druga symbolika przetrwała 70 lat.

- Ale to nie była niepodległa Białoruś, tylko jedna z republik totalitarnego ZSRR.

- Jeszcze nie wiadomo, kiedy byliśmy bardziej suwerenni i niepodlegli: wtedy czy teraz.

- W jakim sensie?

- Chodzi mi o materialne zabezpieczenie ludzi.

- Ale niepodległość to jednak coś innego. To suwerenne państwo.

- Przecież mieliśmy Radę Najwyższą, która uchwalała ustawy, mieliśmy armię i własną milicję. Było też nasze KGB. Zresztą jest i teraz. Mieliśmy granice z Polską, państwami nadbałtyckimi, Ukrainą i Rosją - tu się nic nie zmieniło. Tylko ludzie stali się nędzarzami, więc jeśli pytam, kiedy byliśmy bardziej suwerenni, mam na myśli całokształt.

Dzisiaj nasz naród mówi: lepiej, żebyśmy całe życie byli uzależnieni, niż żebyśmy żyli w takiej biedzie. Oczywiście, niezawisłości nie zdobywa się tak łatwo. Ona drogo kosztuje.

Nie sądzę, żeby dzisiejsza Polska była niezawisła od innych państw. Bo nie można znajdować się w środku Europy, tak jak my i wy, i nie zależeć od nikogo. Nasza gospodarka nie jest samowystarczalna, wy też jesteście gospodarczo powiązani ze światem.

- Moim zdaniem najważniejsze decyzje o losach Białorusi są podejmowane w Mińsku, a poprzednio o wszystkim decydowano w Moskwie.

- Cokolwiek by chcieli pewni politycy na Ukrainie, czy w Polsce, Białoruś nigdy nie będzie rosyjską gubernią i krajem podporządkowanym jakiemuś innemu państwu. To panu mówię jako prezydent Białorusi. Ale to nie ma żadnego związku z językiem. Na Zachodzie są państwa, które mają dwa lub trzy oficjalne języki państwowe, a jednak są to państwa niezawisłe.

Byłem niedawno w Kopenhadze wśród 130 przywódców państwowych. Wychodzi Włoch i wygłasza przemówienie po angielsku. U nas coś takiego traktuje się jak zdradę, wszyscy muszą mówić po białorusku. A jeśli ktoś chce mówić po rosyjsku? Tymczasem mówią mu: nie znasz białoruskiego, wynoś się z urzędu państwowego. Emigruj do Rosji.

- A czy to nie wynika z faktu, że ludzie pamiętają, czym był na Białorusi komunizm?

- Wiem, że jest pan nieprzejednanym antykomunistą. Ja w tej kwestii jestem bardziej umiarkowany. I traktuję te sprawy spokojniej. Z uśmiechem. Idea komunizmu... Nie było innej idei, więc właśnie tę trzeba było ludziom narzucić. Dlatego ja nie popieram komunizmu, nie popieram kapitalizmu, tylko normalne życie, normalny system. Nie można mnie nazwać komunistą, chociaż w swoim czasie byłem członkiem partii.

- Jak Pan może scharakteryzować dzisiejszą scenę polityczną Białorusi?

- Nie ma u nas takiej wyrazistej partii, czy organizacji, jaką w Polsce była "Solidarność". Mamy skrajnie prawicowe skrzydło reprezentowane przez Białoruski Front Narodowy i inne partie nacjonalistyczne, zresztą nieliczne. BFN popiera mniej więcej 10-12 proc. ludności i to też nie w pełni. Na skrajnym lewym skrzydle jest Partia Komunistyczna Białorusi, w pewnym sensie część tamtej dawnej partii. Działają tam ludzie z dawnego KC i popełniają te same błędy. Centrum nie mamy, choć oczywiście wielu ludzi z obu skrzydeł pretenduje do pozycji centrum. Konflikt przebiega między tymi dwoma siłami. Ale apatia, obojętność wobec konfliktów, jest przerażająca. Partiom wierzy od 5 do 9 proc.; ludność Białorusi jest apolityczna.

- Jakie Pan przewiduje wyniki majowych wyborów do Rady Najwyższej?

- Niezależnych kandydatów jest około 2,5 tysiąca, przejdzie zapewne jakieś 40 proc. Absolutnej większości nie zdobędzie ani prawica, ani lewica. Najwyżej 10 proc. zdobędą komuniści i Front też 9,5-10 proc. Dlatego w Radzie Najwyższej będzie wszystkich po trochu. Nie wiem, jak będzie pracować nowa Rada. Ludność ma bardzo chłodny stosunek do wyborów.

- W czasie kampanii wyborczej mówił Pan, że jako deputowany głosował w 1991 r. przeciwko decyzjom z Puszczy Białowieskiej o likwidacji Związku Radzieckiego. Czy mógłby Pan wyjaśnić dlaczego?

Z Aleksandrem ŁUKASZENKĄ, Prezydentem Republiki Białoruś, rozmawia Adam MICHNIK

Przecież te układy przyniosły Białorusi niepodległość. Teraz jest Pan jej prezydentem. Jak Pan się czuje w tej paradoksalnej sytuacji?

- Ja tu nie widzę żadnych paradoksów. Głosowałem przeciw układom z Białowieży, czując intuicyjnie, że stało się coś, co będzie miało skrajnie negatywny wpływ na naszą przyszłość. Jak to się wszystko odbywało? W lesie, potajemnie, nie wiadomo dokładnie gdzie; może nawet na terytorium Polski... Podpisano decyzję o losach 300 mln obywateli, zamieszkujących Związek Radziecki.

Tak się nie postępuje w cywilizowanych państwach. Pogrzebaliśmy wszystkie nasze więzi gospodarcze z innymi republikami. I teraz rezultaty są takie, że nasza produkcja - która mogłaby znaleźć zbyt na rynkach międzynarodowych, bo jest konkurencyjna - stoi, gdyż kooperanci z Rosji i innych republik nie pracują, albo dostarczają nam surowiec i części po horrendalnych cenach. Proszę tylko popatrzeć na naszych ludzi! Jak oni zbiednieli! Tak, potrzebne są nam reformy. Jednak można było reformować znacznie efektywniej, mając na uwadze jednolity kompleks gospodarki narodowej. A dziś, równolegle z tworzeniem i umacnianiem państwowości, musimy przestawiać naszą ekonomikę na nowe tory. Przeczuwałem to wszystko duszą i sercem jako pragmatyk i człowiek od produkcji. Dlatego nic głosowałem za układami, nie z żadnych przyczyn politycznych ani światopoglądowych.

- Jak Pan dziś ocenia trzech polityków, którzy podpisali układ z Puszczy Białowieskiej: Jelcyna, Krawczuka i Szuszkiewicza?

- Jeśli chodzi o Jelcyna, zauważyłem u niego jakiś syndrom tej puszczy. Przyjechał niedawno na Białoruś i jakby stale miał się na baczności. Bo przecież musi wiedzieć, że 80 proc. Białorusinów nie popiera tamtych układów. Zobaczyłem, jaki jest spięty, czujny... Czułem, że zna te liczby i z jakimś takim lękiem jechał przez Mińsk. Ale kiedy zobaczył te masy ludzi - cały Mińsk wyszedł na ulice i wszyscy wznosili okrzyki na cześć prezydentów Rosji i Białorusi, którzy razem rozwiążą wszystkie problemy - łzy mu stanęły w oczach. Potem powiedziałem: Borysie Nikołajewiczu, na Białorusi wiedzą, jaka była rola każdego z tych trzech ludzi, którzy podpisali układ z Białowieży.

Jelcyn musiał wtedy decydować, kto będzie miał władzę w Moskwie, gdzie wtedy był Gorbaczow i nie wiadomo, czego chciał. I był Jelcyn, który wdarł się i zburzył ten totalitaryzm. Gorbaczow to były pęta na nogach. Trzeba było decydować. I Jelcyn rozwiązał ten problem. Inna rzecz, że konsekwencje były niedobre. Ale celem Jelcyna nie był rozpad ZSRR. Rosji nie był potrzebny rozpad i Jelcynowi też nie był potrzebny. Chodziło o rozwiązanie problemu władzy i zaprowadzenie porządku w Moskwie.

Krawczuk i Szuszkiewicz z kolei, to zaciekli nacjonaliści, którym potrzebne było oddzielenie Ukrainy i Białorusi, rozczłonkowanie ZSRR, zniszczenie tego państwa. I jeden, i drugi ponieśli klęskę. Oceniam działalność tych polityków w zależności od celu, jaki sobie stawiali. Mówię tak o Jelcynie nie dlatego, że ma władzę, tylko dlatego, że miał inny cel, niż Szuszkiewicz i Krawczuk.

- Jak teraz układają się stosunki białorusko-rosyjskie? Czy między Rosją a Białorusią istnieją jakieś napięcia, konflikty? Czy nie obawia się Pan presji ze strony Moskwy?

- Nie, nie boję się żadnej presji. A wie pan dlaczego? Jeśli rząd Kiebicza tylko w połowie płacił za nośniki energii, więc miał dług wobec Rosji, to ja w ciągu pół roku, nawet w czasie tej strasznej zimy, nie zadłużyłem się nawet na kopiejkę. Odwrotnie, zaczęliśmy spłacać długi poprzedniego rządu. Kiedy poszczególne republiki winne są Rosji tyle pieniędzy, pojawia się zależność.

Pyta pan, czy nie ma konfliktów? Są, oczywiście, najróżniejsze tarcia. Przecież nasze stosunki opierają się nie na dobrych układach między Łukaszenką a Jelcynem, ale na interesach. W Rosji mamy rynki zbytu, surowce, więc kontakty muszą być intensywne. Chciałbym, żeby nasza zależność od Rosji była mniejsza, ale na razie to niemożliwe. Jesteśmy bardzo związani z Rosją, nie tylko gospodarczo, ale i etnicznie, a nawet moralnie - takie są realia, a polityk nie może ich ignorować. Jak na razie ani Polska, ani Ukraina, ani inne państwa nie obiecały, że w jakimkolwiek stopniu zastąpią Rosję.

Ale nie wszystko idzie gładko, jest bardzo dużo sporów. Na przykład w związku z umową celną, czy kwestią wspólnej waluty. Zarzuciliśmy ten pomysł - jesteśmy suwerennym państwem i mamy także suwerenną walutę.

- Jako dziennikarza interesuje mnie sytuacja środków masowego przekazu. W Polsce z wielkim zaniepokojeniem traktujemy sygnały nadchodzące z Białorusi.

- A od kogo macie taką informację?

- Chociażby z białoruskiej prasy.

- A informacje z otoczenia prezydenta, rządu, MSZ, oficjalnych władz?

- Też docierały.

- A ode mnie?

- Od Pana osobiście nigdy. Ogarnia mnie niepokój, kiedy się dowiaduję, że zdjęto najpierw jednego redaktora naczelnego, potem drugiego. W niezależnej telewizji w czasie kampanii wyborczej trwa akurat remont...

- Redaktorzy naczelni rzeczywiście zostali zdjęci, pierwszy za machinacje finansowe (właśnie trwa śledztwo), drugi za propagandę przemocy. Czy w Polsce tolerowano by takiego redaktora naczelnego, który by występował z pozycji krwi i przemocy? Nawet w prywatnej gazecie, nie państwowej?!

- Gdyby taki redaktor złamał prawo, miałby proces. Jednak w Polsce jest niemożliwe, żeby Wałęsa zdjął redaktora naczelnego. To po prostu...

...nie mieści się w głowie? Otóż informuję pana, że Rada Najwyższa, która powinna rozwiązać ten problem, trzykrotnie się nim zajmowała i niczego nie załatwiła. Taki był rozrzut opinii, że uniemożliwiał rozwiązanie problemu. Widząc to, także sądy nie mogły się zdecydować: to sprawa Rady Najwyższej, my się w to nie mieszamy.

Trzeba było zastosować specjalne środki. I prezydent Łukaszenko, który ponosi odpowiedzialność na obecnym zakręcie historii, podjął decyzję. U was to niemożliwe, ponieważ dziś w Polsce nie ma takich zakrętów.

- Ale są inne.

- Ale nie takie, jakie my mamy. Państwowy organ masowej informacji. Ogromny, 600-tysięczny nakład. I propaganda tych obrzydliwości. Powiedziałem temu redaktorowi: powiedzmy, że prezydent złamał prawo. Masz możliwość zwrócić się do sądu. Ale on się nie zwrócił. Dziś znów stanął problem wszczęcia przeciwko niemu śledztwa w sprawie kryminalnej. Kiedy byłem przewodniczącym komisji antykorupcyjnej, badaliśmy działalność tego redaktora. Już wtedy były fakty naruszania dyscypliny finansowej, ale ja widziałem, że atakowano go i chciano usunąć z przyczyn czysto politycznych. I on przyszedł do mnie, żebym go bronił i ja go obroniłem. Ale on się po tym wszystkim wcale nie zmienił. Zaczął chyłkiem podkopywać interesy państwa. Ja, jako gwarant konstytucji, widząc jej naruszanie, podjąłem decyzję zgodną z konstytucją.

- Czy był to sygnał dla dziennikarzy: bądźcie konformistami, bo inaczej stracicie pracę?

- Mamy, o ile pamiętam, tylko pięć państwowych gazet, a ponad tysiąc prywatnych i zagranicznych. Co mają pisać dziennikarze, to ich sprawa, jeśli tylko nie naruszają konstytucji.

- Chciałbym zapytać konkretnie o Josifa Seredicza z "Narodnej Hazety". Był deputowanym, a deputowanego nie można zwolnić ze stanowiska.

- Według prawa nie można, ale zgodnie z Konstytucją, ja mogę to zrobić. Zaistniała sprzeczność między prawem a Konstytucją i wtedy prawo należy dostosować do ustawy zasadniczej.

- O tym, czy Konstytucja została naruszona, decyduje Sąd Konstytucyjny, nie prezydent.

- Według Konstytucji wasz Wałęsa nie ma takich uprawnień jak prezydent Białorusi. Zdjąłem tego redaktora ze stanowiska zgodnie z artykułem 100, paragraf 1 . Gdyby Wałęsa miał takie prawo, też by z niego skorzystał.

- Na szczęście nie ma takiego prawa. Pan zaś, Panie prezydencie, powołał radę nadzorującą funkcjonowanie prasy.

- Tak, powołałem. Podobne rady są w wielu krajach zachodnich. Choćby we Francji, bez zgody takiej rady - o ile mi wiadomo - nie można mianować redaktora naczelnego prywatnej gazety! Pan mówi, że to jest równoznaczne z cenzurą, a ja twierdzę, że rada nadzorcza zabezpieczy interesy socjalne dziennikarzy, obroni przed strzelaniem do nich w bramach domów i przed wieloma innymi problemami. A pan się boi, że to będzie cenzura?

- Gdyby prezydent Wałęsa zrobił coś takiego w Polsce, to bym się rzeczywiście bał.

- A czego się pan boi na przykiad we Francji?

- Powiem Panu szczerze. We Francji prezydent świetnie wie, jakie są granice jego władzy, a nasza demokracja jest jeszcze bardzo młoda. I nikt tych granic nie umie respektować - ani dziennikarze, ani ministrowie, ani związki zawodowe, ani prezydent...

- A wie pan, jaka jest nasza specyfika? Wie pan, kogo nasz naród obciąża odpowiedzialnością? Radę Najwyższą? Nie. Deputowanych? Nie! Związki zawodowe?! Nie! Obciąża prezydenta. I co, mam wyjść do narodu i powiedzieć, że to nie ja, że nie mam pełnomocnictw?! Szuszkiewicz ciągle mówił: "Nie mam pełnomocnictw, czego ode mnie chcecie". I naród znienawidził go. Wie pan, jak go nazywali? "Fajtłapa", "Nic nie potrafisz!" Naród chce mieć prawdziwą władzę.

- W Moskwie niejednokrotnie słyszałem, że nie ma takiej narodowości, jak białoruska. Czym się różni Rosjanin mieszkający w państwie białoruskim od rosyjskojęzycznego Białorusina?

- Jest narodowość białoruska, korzenie naszego narodu sięgają bardzo głęboko. Ale w ostatnich czasach tak nas konsolidowano, szczególnie z narodem rosyjskim, że teraz faktycznie trudno się zorientować, kto jest Rosjaninem, a kto rosyjskojęzycznym Białorusinem. Mentalność jest podobna, trudno określić granice. W mojej administracji jest dużo ludzi narodowości rosyjskiej - niejeden jest bardziej oddany idei niezawisłości narodowej i niezależnej państwowości, niż Białorusin.

- A jaka była Pańska tożsamość narodowa, kiedy był Pan dyrektorem: rosyjska, białoruska, czy sowiecka?

- Tak, byłem sowieckim Białorusinem. W istocie jestem internacjonalistą, bardzo kocham inne narody, z szacunkiem traktuję innych ludzi. Nie znoszę, jeśli człowieka dyskryminują ze względu na narodowość. Ale nie znoszę także, kiedy jakieś narody czy narodowości mają nierealne pretensje. Lubię spokój w tej dziedzinie, ponieważ problemy narodowościowe, jeśli je rozdmuchiwać, rzeczywiście prowadzą do wojny domowej.

- Co znaczy sformułowanie w Pańskiej deklaracji: "Trzeba wykarczowywać na Białorusi wszystkie nacjonalizmy?" Czy także nacjonalizm wielkorosyjski?

- Dawniej być może trochę nie doceniano naszych narodowych białoruskich korzeni, a zbyt rozdmuchiwano to, co sowieckie. A teraz dzieje się odwrotnie: ma miejsce nie tylko uwypuklanie korzeni, naszych tradycji, ale wprost falsyfikacja. Białorusinom przypisuje się to, czego nigdy nie było.

- Na przykład?

- Że Białoruś to pępek świata. Że Polska, czy Litwa, to tylko dodatki do naszego państwa. Że Smoleńsk i Psków to nasze ziemie. Wileńszczyzna, Białostocczyzna - wszystko nasze! To nienormalne, sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem.

- Mam dwóch ulubionych białoruskich pisarzy. Jeden, Sokrat Janowicz, mieszka w Polsce. Drugi w Mińsku - nazywa się Wasyl Bykau: Kiedy czytam ich książki, czuję, że boją się, iż białoruski naród zniknie, nastąpi jego całkowita asymilacja z Rosją. Czy Pan się tego nigdy nie obawia?

- Wydaje mi się, że nie ma podstaw do obaw. Wasyl Bykau jest także jednym z moich ulubionych pisarzy, ale nie podzielam jego poglądów politycznych. Tym bardziej, że dziś składa zupełnie fantastyczne oświadczenia. Czytał pan jego ostatnie wystąpienia? To są przepełnione nienawiścią deklaracje polityczne. Niedawno przyłączył się do Białoruskiego Narodowego Frontu, do Paźniaka, i jego obecna ideologia zmierza do nacjonal-faszyzmu. Co się stało z tym utalentowanym pisarzem? A może moglibyśmy razem współpracować, żeby nasza świadomość narodowa nie została pogrzebana.

Tego, co narodowe, nie da się pogrzebać. Byłem niedawno w Wietce, w obwodzie homelskim. Jest tam bardzo stare muzeum, pewnie najlepsze w naszej republice. Są ikony, hafty. twórczość ludowa, wyniki prac naszych ludzi. Przemilczano to, nie dostrzegano, czasem próbowano unicestwiać, a to przetrwało. Tylko głupi politycy mogą niszczyć to, co narodowe, własne, swoje korzenie. Ale wynosić się nad inne kultury, w tym także nad polską kulturę - to również absurd.

- Czy nie obawia się Pan ekspansji polskiego Kościoła katolickiego na Białorusi?

- Nie dopuszczę do ekspansji żadnego wyznania. Od tego zależy stabilność naszego państwa. Mamy 15 proc. katolików i 80 proc. prawosławnych. Taka jest równowaga, którą władza powinna podtrzymywać. Czego mam się bać? Nie sądzę, żeby Polacy, obywatele naszej republiki, poprzez religię chcieli spowodować destabilizację na Białorusi. Oni się tu urodzili i tu umrą, to jest ich ziemia.

- W "Narodnej Hazecie" z 17 listopada Anatol Majsienia zadał Panu kilka pytań. Chciałbym je powtórzyć. Po pierwsze: czy zdaje Pan sobie sprawę, że Pańskie starania, aby za wszelką cenę powstrzymać obniżenie poziomu życia ludności w czasie reformowania gospodarki, są nierealne? Że nie da się tego osiągnąć?

- Kiedy faktycznie reformuje się gospodarkę, spadek poziomu życia jest nieunikniony. Ale wszystko ma swoje granice. Chodzi o to, żeby te procesy nie przeniosły się na politykę i nie zdestabilizowały sytuacji społeczno-politycznej, bo to mogłoby doprowadzić do zapaści, rozwalić i władzę, i w ogóle państwo. Dziś, moim zdaniem, osiągnęliśmy już tę granicę, poniżej której zejść nie można.

- Następna kwestia. Majsienia pisze, że Pan osobiście chce się podobać wszystkim bez wyjątku. Populizm, którego się Pan wypiera, jest obecny we wszystkich Pańskich wypowiedziach.

- Jestem prezydentem i nie ma w tym nic dziwnego, że chcę się podobać możliwie największej części ludności. Ale jestem realistą i rozumiem, że wszyscy nie mogą mnie lubić. Za Wałęsą też nie wszyscy przepadają.

Co zaś się tyczy populizmu, ten w ogóle nie ma do mnie dostępu: podjąłem prawie tyle samo niepopularnych decyzji, ile w swoim czasie Balcerowicz w Polsce. I tylko nasz białoruski naród może mi wybaczyć i znosić to cierpliwie, dlatego że mi wierzy.

- Majsiena pisze jeszcze, że Pan nie stara się o poparcie partii politycznych. Jego zdaniem prezydent powinien się wreszcie zdecydować, czy chce być głową państwa prawa, czy też chce tylko sprawdzić, czy potrafi utworzyć quasi- -dyktatorski reżim w środku Europy pod koniec XX wieku. Pierwszy wariant to dialog, współpraca i poszukiwanie kompromisu ze wszystkimi politycznymi siłami. Drugi ,jest całkowitym przeciwieństwem pierwszego.

- Jak już mówiłem, mamy kilka partii-karzełków, które reprezentują wyłącznie poglądy swoich członków i przywódców. Nie widzę żadnej platformy, na której prezydent może współpracować z tą czy inną partią. Ale jeśli czuję, że - powiedzmy - partia republikańska czy ludowa wychodzi naprzeciw prezydentowi i jest gotowa coś robić w interesie państwa, zawsze z nią współpracuję. Ale nie z tymi, które idą na konfrontację.

Wiele razy próbowałem. Zapraszałem do siebie liderów tych partii - to nieprawda, że nie szukałem kompromisu.

- Chodzi o wybór jednego z dwóch wariantów...

- 0 tym to już ja zadecyduję. Bez Majsieni, to nie jego sprawa. A żeby zrozumieć tego człowieka... Kiedyś poproszono mnie, żebym mianował go prezesem Państwowej Radiotelewizji. Odmówiłem kategorycznie. Jeśli ktoś nie rozumie polityki prezydenta, to po co pcha się do jego drużyny? Kiedy nie dałem mu kierować radiem i telewizją, Majsienia zaczął atak. To jest tego rodzaju przypadek.

- Ostatnie pytanie. Jaka, Pana zdaniem, powinna być Polska, Białoruś i Rosja 1 stycznia 2000 roku?

- Bez czołgów, bez uzbrojenia, bez granic...

- To niemożliwe. Poproszę o bardziej realistyczną prognozę.

- Chcę, żeby między nami były bardzo dobre stosunki. Żeby było mniej sytuacji, kiedy nie rozumiemy się nawzajem, mniej takich pytań, jakie pan mi zadaje. A jeśli są problemy, to lepiej przyjechać i tak czysto po ludzku, bez złości, je naświetlić. Nie tak, jak niektórzy polscy dziennikarze. W czasie kampanii wyborczej przyjmowałem ich, wszystko opowiadałem. A oni potem spotkali się z naszymi dziennikarzami i wie pan, co mówili? Że Łukaszenko to jakiś obłąkany, nienormalny prezydent.

- Ktoś to napisał?

- Nie. Oni tak mówili między sobą. Ale, rzecz jasna, zawsze tam byli obecni moi ludzie. Tylko że oni się wcale nie boją, że ja się o wszystkim dowiem.

Atakuje się prezydenta, mówi się, że on jest taki i owaki... A przecież, jaki by nie był, ten dziennikarz przyjechał do mojego domu, mojej republiki i powinien zachowywać się przyzwoicie. Z opanowaniem. Powinien sprzyjać zjednoczeniu, normalnym stosunkom między naszymi narodami. Przecież jesteśmy Słowianami, nie mamy się o co kłócić.

- Już któryś raz Pan powtarza: my, Słowianie. Szczerze mówiąc, trochę się boję tego rodzaju retoryki. My, historycy, wiemy, czym był panslawizm. To była ideologia wielkoruskiej mocarstwowości. W panslawizmie nie było miejsca ani dla Ukraińców, ani dla Białorusinów, ani dla Polaków.

- Ja chcę, żeby na progu 2000 roku takich tendencji nie było. Wtedy będziemy normalnie budować swoje życie. Mamy wszystko, co jest potrzebne: żyjemy na urodzajnej ziemi, która może nakarmić nasze narody.

Przedruk z "Gazety Wyborczej" Nr 101, 19 kwietnia-1 maja 1995 r.

WSPOMNIENIA

Antoni Rakowski

DLA CIEBIE, POLSKO!

ODCINEK III

Wspomnienia z konspiracji i łagru

I śpiewaliśmy różne polskie piosenki i pieśni, ja zaintonowałem pieśni wojskowe, a potem wstaliśmy, i zaczęliśmy głośno śpiewać nasz hymn: "Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy..." i nagle wpadają do ziemianki żołnierze i rozkazują, abyśmy się rozeszli do swoich ziemianek. Ale nie przerwaliśmy śpiewać hymnu narodowego, naszego hymnu. Dopiero po skończeniu pieśni zamilkliśmy i w milczeniu poszliśmy do swoich ziemianek. Ten wieczór jakby mnie odrodził. Poczułem się silniejszy. W duchu sobie mówiłem: "Przetrwam, muszę przetrwać, bo wszystko przecież dla Ciebie, Polsko!"

Nazajutrz wszystkich Polaków zaczęli wzywać do kuma, pełnomocnika KGB. Nie wiem, co tam mówili koledzy. A ja mu powiedziałem: "Jeśli wam nie nrawiatsia naszy pieśni, to otprawtie nas w Polszu!" - Już nie bałem się kuma, było mi wszystko jedno. To przed ucieczką udawałem pokornego, ale teraz niech robią, co chcą. Kum nic nie odpowiedział i kazał iść do brygady.

Była już jesień, a ja ciągle tułałem się po brygadach, było mi coraz trudniej. Ostatnio byłem w brygadzie, gdzie było sporo Polaków, takich samych młodych chłopców, jak ja. Pewnego razu, siedzimy tak zamyśleni w ziemiance, a Ukraińcy zebrali się w gromadkę i zaczęli śpiewać. Śpiew w łagrze bardzo pomagał. I wtedy podszedł do naszej polskiej grupki młody mężczyzna i zwraca się do nas po polsku: "Dlaczego, chłopcy, jesteście tacy smutni, spójrzcie, jak Ukraińcy się weselą!" - "Nam nie do wesołości!" - odpowiadamy. I tak, słowo po słowie, zaczęliśmy rozmawiać, a potem zaprzyjaźniłem się z nim, jak z bratem żyłem. Okazało się, że ojciec tego kolegi, to Litwin, a mama - Polka, nazwisko Zmitrowicz. Kolega był oficerem marynarki wojennej. Służył w NRD i jak doszło w Berlinie do zamieszek, to on był w coś wciągnięty, dostał 10 lat łagru i tak się znalazł w naszym łagrze. Mamusia przysyłała polskie książki, które razem czytaliśmy. A jego ojciec w Kijowie był majorem milicji. Pokazywał zdjęcia ojca, pod zdjęciem był taki napis: "Choroszyj kommunist, no płochoj otiec". Opowiedziałem i ja o moich przygodach, o ucieczkach i aresztach, o biciu i znęcaniu się nade mną. I kolega poradził mi, abym napisał skargę do Moskwy. Tak zrobiliśmy. Kolega napisał w moim imieniu skargę do Trybunału Wojennego o rewizję wyroku. Ale jak wysłać z zony? Przecież listy sprawdzają i nie wypuszczają. Więc poprosiliśmy wolnego kierowcę, który woził beton i ten list wrzucił do skrzynki poza zoną. Postanowiliśmy też napisać list do Polskiej Ambasady w Moskwie. Okazało się, że kolega Zmitrowicz umie pisać po polsku. List do ambasady też wysłaliśmy przez wolnego kierowcę, ale nigdy nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Mówiono mi później, że polska ambasada nie odpowiadała na listy. Ale skarga do trybunału doszła, powiadomiono mnie oficjalnym pismem, że moja skarga jest w Mińsku i tam ją rozpatrzą.

Nadchodziła tymczasem druga zima w łagrze. Już latem przygotowywaliśmy się do tej zimy, ocieplaliśmy i umacnialiśmy ziemianki. Z jedzeniem też się polepszyło, bo każdy coś zarobił i można było dokupić w kiosku. Poza tym, młody organizm przyzwyczajał się do warunków. Najlepiej czuli się Rosjanie, bo oni są zahartowani do różnych warunków. Słowem, druga zima nie była taka straszna, jak tamta pierwsza, która minęła.

I tak nadszedł marzec 1953 r. I oto obiegła łagier wiadomość, że nasz ojciec Stalin zmarł. I ja, który nigdy nie paliłem, z tej radości, że zdechło zwierzę, zapaliłem papierosa. Ale amnestia ogłoszona była według kodeksu RFSRR, a ja i inni Polacy byliśmy sądzeni według kodeksów Białoruskiej i Litewskiej SRR, o nas nikt nic nie wiedział. Więc amnestia nas niby nie dotyczyła. Jednakże w ciągu kilku tygodni nasz łagier prawie opustoszał. Część zwolniono, a część więźniów gdzieś wywieziono. Ale i nas z tzw. Białorusi załadowali do ciężarówek i wywieźli do łagru w Tuczkowie, to między Moskwą i Wieźmą. Siedzimy w tym Tuczkowie i czekamy, co będzie dalej.

Pewnego dnia wzywają mnie do kancelarii, żebym szedł do fotografa zrobić zdjęcia do zaświadczenia na zwolnienie z łagru. Po kilku dniach wzywają do kancelarii, abym zabrał sprawkę (zaświadczenie) i podpisał. Ja nie podpisuję, ponieważ na sprawce (zaświadczeniu) figuruje narodowość "Białorusin", podobnie zaprotestowali inni Polacy, razem nas było 12. Jak się o tym dowiedzieli Ruscy, to napisali skargę na nas do Malenkowa, że jak to jest: on bandytów zwalnia, a Ruskich trzyma w łagrze. I nie dawali nam spokoju, nawet rzucali się do bicia, wyzywali nas od bandytów. Oto, jak zapamiętałem Rosjan, o których inni mówią, że są dobrym narodem. Starałem się Rosjanom tłumaczyć, że Rosja nie jest naszą matką, lecz tylko macochą i to niezbyt dobrą, więc nic dziwnego, że jej nie lubimy, ale myśmy Rosji nie okradli, jak wy, dobrzy jej synowie. Ale Wydro, chłopak z Grodna, powiada: "Antoś, co ty im tłumaczysz, oni tego nie rozumieją, z nimi rozmawiać można tylko z karabinem". Myślałem, że Rosjanie nas zjedzą. Ale to nie byli urki, lecz zwyczajni defraudanci, którzy za rozkradanie Rosji dostali po 15-20 lat łagrów. Więc całe zdarzenie kończyło się na słowach. Nadszedł dzień 29 kwietnia 1953 r. Nas, 12 chłopaków, wywołują do bramy łagru z "wieszczami". Przychodzimy, zabiera nas konwój i prowadzą, a gdzie - tego nikt nie wie. Bo jeśli zwalniają z łagru, to wyrzucają za bramę i - jesteś wolny. Więc doprowadzają nas do stacji kolejowej, wsadzają do pociągu i wiozą. Ale konwojenci zachowują się przyzwoicie, nawet z nami rozmawiają. Co jest - myślę. Przywieźli nas do Możajska. Tam czekamy kilka godzin. Wreszcie nadjeżdża pociąg Moskwa-Wilno, wsadzają nas do wagonu, trzy przedziały są wolne, widocznie przygotowane dla nas. Tak przejechaliśmy godzinę, albo więcej. Wychodzimy na korytarz, rozglądamy się, a naszych konwojentów nie ma. Gdzieś przepadli. Na następnej stacji wszyscy wybiegliśmy na peron, rozglądamy się - konwojentów nie ma. Wracamy do wagonu, bo pociąg ruszył, patrzymy, a na siedzeniach leżą koperty z dokumentami dla każdego z naszej dwunastki. Były tam sprawki (zaświadczenia), że taki a taki jest zwolniony z łagru, przy każdym nazwisku narodowość: "Białorus".

W ten sposób wyrzucili nas z łagru siłą. Zrozumiałem, że jestem wolny i jadę wreszcie po tylu męczarniach do domu, do sióstr i brata. Za co tyle się namęczyłem, przecież nie byłem przestępcą. Chciałem tylko być Polakiem, bo jako Polak się urodziłem. "Dla Ciebie, Polsko!" - mówiłem w duchu. Dla Ciebie, Polsko, oddałem najlepsze lata! Wyszedłem z pociągu 30 kwietnia 1953 r., byłem nareszcie wolny! I miałem wtedy dopiero 25 lat.

Opracował

Mieczysław JACKIEWICZ

ŻYJE DOBRA PAMIĘĆ

Jestem stałą czytelniczką "Głosu znad Niemna". Niedawno przeczytałam list Kazimierza Grabowskiego. Ten list bardzo mi się spodobał i chciałabym od siebie dodać kilka słów.

Kapłan Jan Grabowski był świętym człowiekiem. Ogromnie dbał o kościół, ale nie tylko ten murowany, ale także o kościół człowieczy. Przecież Kościół - to ludzie, ich dusze. Wiele troski udzielił ksiądz Jan ludziom. Całe swoje życie poświęcił służbie dla ludzi i Boga. A jak On się modlił! Kapłan ten wielbił Matkę Boską. Do Niej najczęściej kierował słowa modlitwy.

Urodziłam się w 1956 r. i księdza Jana pamiętam, gdy był już starym człowiekiem. Dobrze pamiętam, że żył on u nas w Miorach bardzo biednie.

Często żałowałam, że zbyt mało znałam księdza Jana, ale to, co o Nim usłyszałam, wystarczyło, żeby Go szanować i kochać. Ksiądz Jan Grabowski był dla ludzi światłem i to Jego światło służyło jako drogowskaz, pokazujący kierunek, w którym trzeba było iść.

Dobra pamięć o kapłanie Janie żyje i żyć będzie długo w sercach wielu ludzi.

Wala MIZER

Miory

JESZCZE RAZ POWRACAM DO UBIEGŁEGO ZJAZDU GRODNIAN

Chcąc memu mężowi - Poznaniakowi, pokazać, gdzie mieszkaliśmy z rodzicami przed wojną i w czasie wojny - przyszliśmy na róg dawnej ulicy Narutowicza i 11 listopada, zobaczyłam nowy dom. Podeszliśmy bliżej i przeczytałam napis - Związek Polaków na Białorusi. W tej chwili przypomniałam sobie dom, który tam był przedtem. Mieszkaliśmy przy ul. Ogrodowej, a tam był sklep spożywczy, którego właścicielem był Żyd - Kasmandel. Bardzo często biegałam tam po zakupy, które braliśmy na kredyt. Przynosiłam od mamy kartkę, a Kasmandelowa wpisywała mi to wszystko do takiej wąskiej długiej książeczki. Zawsze kazała mi sprawdzić, czy dobrze to wszystko wpisała. W tym małym sklepiku było zawsze bardzo czysto i pachniało korzennymi przyprawami. Kupowaliśmy tam do 1937 r., dopóki nie otworzyli swój sklepik spożywczy państwo Szczygielscy na ul. 3-go Maja i już tam kupowaliśmy do 1939 r.

Sklep Kasmandlów był w prawej części domu, a głębiej mieszkali oni. Wywieźli ich Sowieci w 1941 roku. Wrócili, gdyż Niemcy zbombardowali transport w Stołpcach. Byli w getcie grodzieńskim i chyba nikt z nich nie przeżył.

Po lewej stronie był zakład fryzjerski. Przed wojną nie interesowałam się tym, kto tam był fryzjerem. W czasie wojny mieszkałam przy ul. 11 listopada, blisko tego domku. Fryzjerem tam był pan Wacek (nazwiska nie pamiętam). Miał on skrzywioną twarz. Nazywano go "Wacek Krzywa Gęba". Był to fryzjer męski. Mój ojciec i brat chodzili tam się strzyc. Zawsze wracali roześmiani, bo on znał bardzo dużo kawałów, którymi zasypywał swoich klientów. Jego żona często do nas przychodziła, bo przyjaźniła się z moją mamą. Nie wiem, czy jeszcze żyją, bo nie pamiętam, czy mieli dzieci. Byli to bardzo sympatyczni ludzie. Może ktoś z Grodnian wie coś o nich więcej.

Regina LINKOWSKA

Poznań

Stanisław Mikołajczyk

POLSKA ZGWAŁCONA

ODCINEK XVI

KATYŃ

Półoficjalne wersje rosyjskie wydają się wskazywać na to, że Katyń był rezultatem niezrozumienia rozkazu, który podpisał Stalin. Ostatnio w Londynie jeden z rosyjskich oficerów, pozostający w bliskich stosunkach z ambasadą sowiecką, powiedział pewnej grupie ludzi, że Armia Czerwona musi być oczyszczona od zarzutów dokonania tych morderstw. Oskarżył on Stalina o uporczywą dyktaturę swojej władzy i ponurą w swoich skutkach dosłowność interpretowania rozkazów przez NKWD. Powiedział też, że Stalin w swojej żądzy decydowania o wszystkich sprawach wojskowych osobiście był tak zazdrosny o swoją rolę, jak Hitler czy Mussolini. I to właśnie wyjaśnia, dlaczego Kreml był często zatłoczony oficerami wszystkich rang, oczekującymi osobistych instrukcji Stalina.

Gdy chodziło o polskich oficerów, to jakiś oficer rosyjski był rzeczywiście wysłany na Kreml po decyzję. Dopuszczono go ewentualnie do Stalina, któremu on przedstawił całą sytuację.

Stalin, stosownie do słów tego oficera w Londynie, wziął ze swego zeszytu kartkę papieru i napisał jedno słowo "zlikwidować". Oficer powrócił więc do sztabu Armii Czerwonej z rozkazem, który zawierał tylko jedno słowo. W wyniku narad, jakie przeprowadził z innymi oficerami, zdecydowano, że sprawa ta należy do NKWD, a więc nie do wojska.

"W rok później Polacy zaczęli nas pytać o los swoich oficerów", powiedział ten oficer prywatnej grupie ludzi w Londynie. "Dotarli oni wreszcie do naszego ojca Stalina i postawili mu te same pytania. Nasz ojciec pamiętał, jaki wydał rozkaz, ale nie wiedział, jak go wykonano. Podniósł więc telefon i zapytał jakiegoś przedstawiciela armii o informacje. Oficer sztabowy, z którym rozmawiał, wyjaśnił mu całą sprawę. Stalin milczał, bo zrozumiał, jakie mogły być skutki słowa, które napisał.

Co oznacza słowo - zlikwidować? Jest to rozkaz, który może być wykonany w najrozmaitszy sposób i w zależności od tego, jak rozumie go wykonawca. Oficerowie polscy mogli być zwolnieni na skutek tego, co napisał Stalin, mogli też być przeniesieni do innego więzienia lub do pracy w jakiejś fabryce, czy kamieniołomach, albo też wysłani na Syberię. NKWD przyjęło interpretację dosłowną.

To, co powiedział ten oficer, jest prawdopodobnie szczytem wyznania, na jakie mógł się zdobyć Rosjanin, będący u władzy. Potwierdza to winę Rosji, gani jedynie metodę, jaką zastosowano przy wykonaniu wyroku śmierci. Jest jednak faktem, że słowo "zlikwidować" napisał osobiście Stalin.

STRATA PATRIOTY I COŚ WIĘCEJ

Zerwanie stosunków polsko-sowieckich w kwietniu 1943 r. nie zahamowało udziału Polski w wojnie przeciw Hitlerowi, ani nie osłabiło naszych wysiłków, zmierzających do odnowienia stosunków z Kremlem. Robiliśmy to w interesie jedności aliantów. W trzy dni po zerwaniu stosunków, generał Sikorski oficjalnie zaprzeczył rosyjskim oskarżeniom, że usiłujemy zagarnąć część terytorium ZSRR, przypomniał Stalinowi o tysiącach polskich żołnierzy, którzy wciąż jeszcze walczyli ze wspólnym wrogiem i przyrzekł, że Polska będzie w dalszym ciągu respektowała wszystkie pakty podpisane z Rosją, że będzie prowadziła wojnę i zrobi wszystko, aby odzyskać niepodległość po zakończeniu działań wojennych.

Stalin nie dał mu bezpośredniej odpowiedzi, ale 4 maja 1943 r., w czasie wywiadu udzielonego moskiewskiemu korespondentowi "London Times" i "New York Times", wyjaśnił swoje stanowisko, jak następuje:

Pytanie: Czy rząd ZSRR pragnie widzieć silną i niezależną Polskę po pokonaniu hitlerowskich Niemiec?

Stalin: Pragniemy tego niewątpliwie.

Pytanie: Na jakich zasadach powinny, Pana zdaniem, być zbudowane stosunki polsko-sowieckie po zakończeniu wojny?

Odpowiedź: Na fundamentach dobrych i solidnych stosunków sąsiedzkich i wzajemnego szacunku, a gdyby sobie życzył tego naród Polski, to i na fundamentach wzajemnej pomocy przeciw Niemcom, jako głównemu nieprzyjacielowi Związku Sowieckiego i Polski.

Generał Sikorski skomentował to oświadczenie w sposób następujący:

Trudno mi nie zachować rezerwy nawet w obliczu tak przychylnego oświadczenia premiera Stalina. Dzieje się to bowiem w momencie, kiedy ambasador polski zmuszony był do opuszczenia Rosji i wielkie masy ludności polskiej w ZSRR pozbawione są opieki swego rządu.

Generał Sikorski usiłował odnowić stosunki z Rosją do końca swego życia. Za to spotkały tego patriotę kalumnie, rzucane na niego przez prasę sowiecką i jego reputacja, jako głowy Rządu Polskiego, była stale osłabiana przez otwarte popieranie przez Kreml Związku Polskich Patriotów w ZSRR. Ta grupa ludzi była tak ośmielona, że zdecydowała się na ogłoszenie swoich planów w stosunku do "Polski powojennej". Nim generał Sikorski odleciał, już po raz ostatni, na inspekcję wojsk polskich na Środkowym Wschodzie - zwrócił się zarówno do Brytyjczyków, jak i Amerykanów, o pośrednictwo w doprowadzeniu do spotkania ze Stalinem. Gdy oba rządy starały się wywiązać z tego pośrednictwa, doprowadziło to tylko do zdwojonych ataków prasy sowieckiej na naszego przywódcę. Gdy był w drodze do Iraku na inspekcję stacjonowanych tam oddziałów wojskowych, nazwano go "faszystą" i oskarżono go o to, że działa na korzyść Niemców.

CDN

29 МАЯ. ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні кактэйль. **7.50.** Фінансавы час. **8.05.** Студыя «Палітыка». **8.20.** «Трансплантацыя душ». Дак. фільм. **9.10.** «Калі мы закаханыя...». Фільм-канцэрт. **9.30.** Мультфільм. **9.50.** Народны ансамбль «Фестываль». **10.05.** Канкурэнт. Вытворчасць сельскагаспадарчых машын. Перадача 2-я. **10.45.** «Пакаленні, унукі, дзеду». Канцэрт з удзелам дзіцячых калектываў. **15.00, 21.00, 23.00.** Навіны. **15.10.** Мультфільм. **15.20.** «Усё жыццё са словам». Лаўрэат міжрэспубліканскіх конкурсаў чытальнікаў Мікалай Казінін. **16.05.** Творчае аб'яднанне «Мой свет». Усё пра ўсё. Інфармацыйна-пазнавальная праграма. **16.25.** Існасць. Касцёлы Браслаўшчыны. **17.10.** «Ты-дзень». Інфармацыйная праграма. (Гр.). **17.30.** «Кантакт». Публіцыстычная праграма. (Гр.). **18.00.** АТН, Бі-бі-сі, Сі-эн-эн. **18.45.** «На добры лад». Тэленарыс. **19.00.** Экалогія і мы. (Гр.). **19.30.** Вертыкаль. Пошта прэзідэнта. **19.50.** Спартыўны тэлекур'ер. **20.10.** Пратакол. Міжнародная праграма. **20.30.** Дзень стагоддзя. **20.40.** Калыханка. **21.35.** Кліп-канцэрт. **21.45.** Кінакамедыя «Вячэрні лабірынт». **23.15.** «Музыка без межаў». Музычна-інфармацыйны часопіс. **23.55.** Шоу-прагноз. **24.00.** Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ. 5.00. Телеутро. **8.00, 23.30.** Новости. **8.20, 18.25.** «Мелочи жизни». Телесериал. **8.50.** Что? Где? Когда? (с сурдопереводом). **9.55.** Мультфильм. **10.05.** «Природа мира». Научно-популярный телесериал. **11.00, 14.00.** Новости (с сурдопереводом). **14.20.** В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **15.00.** «Отверженные». Мультсериал. **15.25.** Звездный час. **16.00.** Шпаргалка. **16.05.** «Элен и ребята». Молодежный телесериал. **16.30.** Тет-а-тет. **17.00, 20.00.** Время. **17.20.** «Угадай мелодию». Телеигра. **17.45.** В эти дни 50 лет назад. **18.00.** Час пик. **19.00.** Если... Ведущий В.Познер. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.45.** Звезды говорят. А.И.Солженицын. **21.00.** «Рэкет». Телесериал. 5-я серия. **22.05.** Версии. **22.20.** Гол. **22.50.** Экслибрис.

КАНАЛ «РОССИЯ». 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. **13.20.** «Деловая Россия». **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **15.30.** «Москва, метро, мы». Док. фильм. **16.20.** Новая линия. **16.50.** Наш сад. **17.20.** Спасение 911. **18.15.** «Купить — не купить». **18.25.** Устами младенца. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Пряжка из волверсов». Худ. фильм. Часть 1-я. **20.40.** Репортер. **21.00.** Момент истины. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** «Мактуб – закон пустыни». Худ. фильм. 5-я серия.

ПОЛЬША-1. 07 00 Кофе или чай? **08 45** Беседа. **09 00** "Мода на успех". Сериал пр-ва США. **09 30** Музыкальная программа для детей. **09 45** Гимнастика. **09 50** Мультфильм. **10 00** Новости. **10 10** Мама и я. **10 25** Дошкольники дома. **10 50** Поговорим о детях. **10 55** Английский язык для детей. **11 05** "Доктор Квинн". Сериал пр-ва США. **11 50** Музыкальная программа. **12 00** Телеэкспресс. **12 20** Что меня беспокоит. **12 30** Вместе или отдельно. **13 00** Новости. **13 10** Агробизнес. **13 15** Сельскохозяйственная программа. **13 40** Школы в Европе. **14 05** Образовательное телевидение. **14 05** Нюша. **14 25** В райском саду. **14 40** Документальное телевидение. **15 10** Документально-поэтическая программа. **15 35** Балтийские повести. **15 50** Программа дня. **16 00** Музыкальный журнал. **16 30** Альтернативы. **16 55** Музыкальная программа. **17 00** "Мода на успех". Сериал пр-ва США. **17 25** Суперобучение. **17 40** Играй с нами. **18 00** Телеэкспресс. **18 20** Публицистическая программа. **19 10** "Марфи Браун". Сериал пр-ва США. **20 00** Вечеринка. **20 30** Новости. **21 10** Телетеатр. **22 40** Пульс дня. **23 00** Репортаж. **23 20** Неделя президента. **23 30** Тележурнал. **00 00** Новости. **00 20** "Метрополь". Фильм пр-ва Германии. **01 25** Развлекательная программа.

ПОЛЬША-2. 09 30 Комедийный сериал пр-ва Испании. **10 00** Мир женщин. **10 30** Портреты с натуры. **11 00** Мультсериал. **11 25** Телетурнир. **11 50** Профессия - любитель. **12 15** Музыкальная программа. **12 40** Тележурнал. **13 00** Документальный сериал. **13 50** Краковские легенды. **14 00** Панорама. **14 20** "Дворец в оливках". Сериал пр-ва Франции. **15 15** Музыкальный журнал. **15 50** Мультсериал. **15 55** Приветствие. **16 00** Мультсериал. **16 30** Мультихоббы. **17 00** Алгебра здоровья. **17 30** Футбольный журнал. **18 00** "Кровные узы". Сериал пр-ва Англии. **19 00** Панорама. **19 10** Местная программа. **20 00** Телетурнир. **20 35** Сказки не только для детей. **21 00** "Алло, алло". Сериал пр-ва Англии. **21 35** Автожурнал. **22 00** Панорама. **22 35** "Эмилия". Сериал пр-ва Канады. **23 25** Сад искусств. **00 05** Марафон трезвости. **00 25** Фестивальная студия. **01 00** Панорама. **01 05** Музыкальная встреча.

30 МАЯ. ВТОРНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні кактэйль. **7.50.** Люстэрка Сі-эн-эн. **8.05.** «Я з табой не развітваюся». Фільм-канцэрт. **8.35.** Дзень стагоддзя. **8.40.** Вертыкаль. Пошта прэзідэнта. **9.00.** «А старыя людзі казалі...». Дак. фільм. **9.20.** Тэлесябрына. **9.40.** Тураб'ектыў. Падарожжы, сустрэчы, адпачынак. **10.00.** «Захаванне». Ансамбль танца «Журавінка». **10.55.** «Нов і К»-топ-рэвю. **15.00, 21.00, 23.00.** Навіны. **15.10.** «Дзяржаўная граніца». Маст. фільм. Фільм 3-ці. 1-я серыя. **16.25.** «Спорт і мастацтва». II фестываль дзіцячых дашкольных устаноў. **16.45.** Старадаўнія рамансы выконвае Станіслава Гулевіч. **17.05.** «Адкажам асобы інфармацыі». (Гр.). **17.35.** «Горкае слова пра салодкую кашу». Частка 1-я. **18.00.** АТН. **18.10.** Тэлевізійны кабінет уладаў. (Гр.). **18.35.** Дзённік Прынёмання. (Гр.). **18.45.** Мост. **19.15.** «Цёмны пакой». Па-за законам. **19.45.** SOS. **19.50.** «Мой каханы, мой сябар». Дак. фільм. **20.30.** Эканамікст. **20.30.** Скрыжалі. Люстэрка. **20.40.** Калыханка. **21.35.** Студыя «Палітыка». **21.50.** Кліп-канцэрт. **22.05.** «Сенсацыя». Маст. фільм. **23.15.** Тэлевізійны арт-клуб. Народны артыст Беларусі Анатоль Трус. **23.40.** Шоу-прагноз. **23.45.** Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ. 5.00. Телеутро. **8.00, 24.00.** Новости. **8.20, 18.25.** «Мелочи жизни». Телесериал. **8.50.** Человек и закон. **9.20.** «Школьный вальс». Музыкально-хореографическая сюита. **9.35.** Теннис. Открытый чемпионат Франции. **10.05.** «Природа мира». Научно-популярный телесериал. **11.00, 14.00.** Новости (с сурдопереводом). **14.20.** В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **15.00.** Посмотри, послушай. **15.30.** Созвездие Орфея. **15.40.** Между нами, девочками. **16.00.** Очень короткие новости. **16.05.** «Элен и ребята». Молодежный телесериал (Франция). **16.30.** Джэм. **17.00, 20.00.** Время. **17.20.** «Угадай мелодию». Телеигра. **17.45.** Джокполе. **18.00.** Час пик. **19.00.** Тема. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.45.** Из первых рук. **20.55.** Жан Габен в худ. фильме «Солнце бродяг». (Франция). **22.35.** Версии. **22.50.** Хит-парад «Останкино». **23.30.** Теннис. Открытый чемпионат Франции.

КАНАЛ «РОССИЯ». 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. **13.20.** «Деловая Россия». **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **15.30.** «Одиссея». Худ. фильм (Канада). 6-я серия. **15.55.** «Кто не забыт». **16.20.** Телемарафон «Шаги Победы» (г. Самара). **17.20.** Киноафиша. **17.35.** «Моя война». Герцог Хайм - экс-президент Израиля. **18.05.** L-клуб. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Призрак». Худ. фильм. **21.15.** Экран криминальных сообщений. **21.25.** Театр моей памяти. Николай Эрдман. Часть 1-я. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** «Мактуб — закон пустыни». Худ. фильм. 6-я серия.

ПОЛЬША-1. 07 00 Кофе или чай? **08 45** Беседы. **09 00** "Первые поцелуи". Сериал пр-ва Франции. **09 30** Программа для детей. **09 55** Гимнастика. **10 00** Новости. **10 10** Мама и я. **10 25** Дошкольники дома. **10 50** Поговорим о детях. **10 55** Английский язык для детей. **11 00** "Джулия Джонс". Сериал пр-ва Германии. **11 50** Музыкальная программа. **12 00** Рынок труда. **12 20** Приглашение к столу. **12 30** Клуб одиноких сердец. **12 50** Домашний юрист. **13 00** Новости. **14 10** Великие открытия в науке и технике. **14 25** Фантастические повести. **14 40** Лаборатория. **14 55** Счет маятника. **15 00** Балтийские технологии. **15 15** Из истории техники. **15 30** Телекомпьютер. **15 45** В мире науки. **15 50** Программа на вечер. **16 00** Музыкальная программа. **16 30** Экологический журнал. **17 00** "Первые поцелуи". Сериал пр-ва Франции. **17 25** Для детей. **18 00** Телеэкспресс. **18 20** На нашей. **18 40** Здоровье. **19 05** Мультсериал. **19 30** Чрезвычайный пересмотр. **20 00** Вечеринка. **20 30** Новости. **21 10** "Материнская справедливость". Фильм пр-ва США. **22 45** Пульс дня. **23 00** Сейсмограф. **23 10** Письма о холестерине. **23 35** Тележурнал. **00 00** Новости. **00 20** Документальный фильм. **01 30** Откуда эта впечатлительность. **02 10** Жизнь моя.

ПОЛЬША-2. 09 30 "Радиороманс". Сериал пр-ва Польши. **10 05** Мир женщин. **10 30** Документальный сериал. **11 00** Телесериал. **11 25** Телетурнир. **11 50** Телетеатр. **13 30** Марафон трезвости. **14 00** Панорама. **14 20** "Запретная любовь". Сериал пр-ва Польши. **15 10** Музыкальный журнал. **15 40** Мультсериал. **15 45** В чем дело? **15 55** Приветствие. **16 00** Телекурьер. **16 30** Спортивная студия. **17 00** Годы и столетия. **17 30** Телетурнир. **18 00** Телекурьер. **18 10** Письма из Бреста. **18 30** Тени жизни. **18 40** Католический журнал. **19 00** Панорама. **19 10** Местная программа. **20 00** Телетурнир. **20 35** Мультсериал. **21 00** Публицистическая программа. **21 50** Спортивная программа. **22 00** Панорама. **22 30** Экологическая программа. **22 40** Репортеры второй программы представляют. **23 00** "Вешние воды". **00 40** Криминальное танго. **01 00** Панорама. **01 05** "Голоса". Фильм пр-ва Польши.

31 МАЯ. СРЕДА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні кактэйль. **7.50.** Эканамікст. **8.00.** Люстэрка Сі-эн-эн. **8.15.** Студыя «Палітыка». **8.30.** «Маё каханне, мой смутак». **9.00.** Скрыжалі. **9.05.** «Сенсацыя». Маст. фільм. **10.00.** «Зорная ростань». Тэлевізійны конкурс маладых артыстаў эстрады. Маглёўскі тур. Перадача 9-я. **10.55.** «Майстэрня». Мастак і час. **11.35.** Відзьма-нявідзьма. **15.00, 21.00, 23.00.** Навіны. **15.10.** «Дзяржаўная граніца». Маст. фільм. Фільм 3-ці. 2-я серыя. **16.25.** Мультфільм. **16.35.** «Вясна-красна». Фальклорны ансамбль «Хажаўлянка». **17.00.** «Горкае слова пра салодкую кашу». Частка 2-я. **17.25.** «Сённяшні дзень Галіны Скакун — героя працы». **17.35.** Гітары чароўныя гукі. Іграе лаўрэат міжнародных конкурсаў Уладзімір Захараў. (Гр.). **18.00.** АТН. **18.10.** Радар. Пра бяспеку руху. (Гр.). **18.30.** Дзённік Прынёмання. (Гр.). **18.45.** «Пяць зорак». Тэлегульня. **19.35.** «Вячэрні канал». Інфармацыйна-музычная праграма. (Гр.). **20.15.** Дзённік фестываля Заходне-палескай эстраднай песні. **20.40.** Калыханка. **21.35.** Студыя «Палітыка». **21.50.** 5 + 5. Інфармацыйна-рэкламны выпуск. (Гр.). **22.05.** «Сенсацыя». Маст. фільм. **23.15.** Тэлевізійны Дом кіно. Фестываль кароткаметражных фільмаў у г. Тампере. **0.15.** Шоу-прагноз. **0.20.** Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ. 5.00. Телеутро. **8.00, 0.10.** Новости. **8.20, 18.25.** «Мелочи жизни». Телесериал. **8.50.** В мире животных (с сурдопереводом). **9.25.** Экслибрис. **9.35.** Теннис. Открытый чемпионат Франции. **10.05.** «Природа мира». Научно-популярный телесериал. **11.00, 14.00.** Новости (с сурдопереводом). **14.20.** В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **15.00.** «Путешествие в прошлое». Мультсериал (США). **15.25.** Светлый праздник. **16.00.** Шпаргалка. **16.05.** «Элен и ребята». Молодежный телесериал. **16.30.** Тин-тоник. **17.00, 20.00.** Время. **17.20.** «Угадай мелодию». Телеигра. **17.45.** Как дела? **18.00.** Час пик. **19.00.** «Когда-нибудь я к вам приеду...». Д. Самойлов. Ведущий Э.Рязанов. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.45.** Поет Бони Тайлор. (Великобритания). **21.10.** Футбол. Товарищеская встреча. Сборная Югославии -- сборная России. **23.10.** Новые обыватели. **23.40.** Теннис. Открытый чемпионат Франции.

КАНАЛ «РОССИЯ». 9.25. Ключевой момент. **9.35.** «Санта-Барбара». **13.00, 16.00, 19.00, 22.00.** Вести. **13.20.** «Деловая Россия». **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **15.30.** Чья сторона? **16.20.** Новая линия. **16.50.** Мульти-пульти. **17.00.** «Россия. Объяснение в любви». Премьера художественно-публицистического цикла. Фильм 1-й. **17.30.** Лидер-прогноз. **17.55.** «Сиди и смотри». Юмористическая программа. **18.10.** Своя игра. **18.40.** Горячая десятка. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Санта-Барбара». **20.30.** Двойной портрет. **21.25.** Театр моей памяти. Николай Эрдман. Часть 2-я. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** «Джо Коккер в Москве».

ПОЛЬША-1. 07 00 Кофе или чай? **08 45** Беседа. **09 00** "Мода на успех". Фильм пр-ва США. **09 30** Программа для детей. **09 45** Гимнастика. **09 50** Мультфильм. **10 00** Новости. **10 10** Мама и я. **10 25** Дошкольники дома. **10 50** Поговорим о детях. **10 55** Английский язык для детей. **11 00** "Слава". Сериал пр-ва США. **11 50** Музыкальная программа. **12 00** От колыбели до детского сада. **12 20** Малая энциклопедия. **12 30** Искусство - неискусство. **12 55** Наше государство. **13 00** Новости. **15 00** Король и царевна. **15 25** Документальный фильм. **15 50** Программа на вечер. **16 00** Музыкальная программа. **16 30** Молодежный журнал. **16 55** Музыкальная программа. **17 00** "Мода на успех". Фильм пр-ва США. **17 25** Телетурнир для детей. **18 00** Телеэкспресс. **18 20** Телетурнир. **19 05** "Юристы из города ангелов". Сериал пр-ва США. **20 00** Вечеринка. **20 30** Новости. **21 10** "Опасный Дэвис". Фильм пр-ва Англии. **23 00** Пульс дня. **23 25** Имею право. **00 00** Новости. **00 15** "Третья заповедь". Фильм пр-ва Польши. **01 15** Клуб одиноких сердец. **01 35** Документальный фильм.

ПОЛЬША-2 . 09 30 "Все, кроме любви". Сериал. **10 00** Мир женщин. **10 30** Документальный фильм. **11 00** Мультсериал. **11 20** Табак или здоровье. **11 30** Мои книги. **11 50** Музыкальная программа. **12 15** Табак или здоровье. **12 20** Музыкальный фестиваль. **12 50** Концерт. **13 50** Табак или здоровье. **14 00** Панорама. **15 55** Приветствие. **16 00** "Виджет". Сериал пр-ва США. **16 30** Спортивная студия. **17 00** Животные вокруг нас. **17 30** Телетурнир. **18 00** Спортивная студия. **18 55** Розыгрыш лото. **19 00** Панорама. **19 10** Местная программа. **20 00** Колесо фортуны. **20 35** Тележурнал. **21 00** Документальный фильм. **21 50** Спортивная программа. **22 35** Экспресс репортеров. **23 10** Театральная студия. **00 20** Спасите наши души. **01 00** Панорама. **01 05** Познаньская музыкальная весна.

1 ИЮНЯ. ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні кактэйль. **7.50.** Люстэрка Сі-эн-эн. **8.05.** «І быў вечар, і была раніца...». Дак. фільм. **8.25.** Пратакол. Міжнародная праграма. **8.40.** Дзень стагоддзя. **8.45.** У добры шлях. Віншаванне выпускнікоў школ міністра адукацыі і навукі Беларусі В.І.Стражава. **8.50.** Выпускны экзамен па беларускай і рускай мовах за курс базавай школы. **9.00.** «Раніца надзей». **9.05.** «Слова да дзяцей». **9.20.** «Дзеці ў бядзе». Відэафільм. **9.55.** «Давайце сябраваць». Алёна Федаровіч -- стыпендыятка Беларускага дзіцячага фонду. **10.30.** Мультфільмы. **11.00.** «Свята дзяцінства» ў тэатры юнага гледача. **11.30.** «Мульціклуб» прадстаўляе: «Прыгоды Бураціна». Мультфільм. **12.40.** «Усе мы родам з дзяцінства». II рэспубліканскі тэлефестываль юных талентаў. Частка 1-я. **14.10.** Творчае маладзёжнае аб'яднанне «Крок». **14.30.** «Мой сябра Кнопік, які ведае ўсё». Кароткаметражны маст. фільм для дзяцей. **15.00, 21.00, 23.00.** Навіны. **15.10.** «Красавіцкі дождж». Відэанавела паводле дзіцячых сачыненняў. **15.20.** «Давайце сябраваць». **15.30.** «Дзеці, вам слова». **16.00.** Дзённік Прынёмання. (Гр.). **16.10.** Над Нёманам. Праграма на польскай мове. (Гр.). **17.00.** На вашы пытанні адказваюць... Сустрэча ў студыі «Ч/б» з прадстаўнікамі міністэрстваў. **18.00.** АТН, Бі-бі-сі, Сі-эн-эн. **18.45.** Дабрачынны канцэрт з удзелам зорак эстрады Беларусі, Расіі і Прыбалтыкі ў Рэспубліканскім культурна-асветніцкім цэнтры. **20.25.** Студыя «Эксклюзіў». **20.40.** Калыханка. **21.35.** Студыя «Палітыка». **21.50.** 5 + 5. Інфармацыйна-рэкламны выпуск. (Гр.). **22.05.** «Сенсацыя». Маст. фільм. **23.15.** «Своечасова». Інфармацыйная праграма для моладзі. **23.45.** Шоу-прагноз. **23.50.** Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ. 5.00. Телеутро. **8.00, 23.55.** Новости. **8.20, 18.25.** «Мелочи жизни». Телесериал. **8.50.** На балу у «Золушки». **9.35.** Теннис. Открытый чемпионат Франции. **10.05.** «Природа мира». Научно-популярный телесериал. **11.00, 14.00.** Новости (с сурдопереводом). **14.20.** В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **15.00.** К Международному дню защиты детей. **16.00.** Очень короткие новости. **16.05.** «Элен и ребята». Молодежный телесериал. **16.30.** ... До шестнадцати и старше. **17.00, 20.00.** Время. **17.20.** Лотто-миллион. **18.00.** Час пик. **19.00.** Странные люди. **19.30.** Уже все дома, или Спокойной ночи. **20.40.** Москва. Кремль. **21.05.** Век кино. Худ. фильм «Гороскоп Иисуса Христа». (Венгрия). **22.40.** Версии. **23.00.** В мире джаза. **23.25.** Теннис. Открытый чемпионат Франции.

КАНАЛ «РОССИЯ». 7.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.25.** Ритмика. **7.40.** Звезды говорят. **7.45.** Требуются... требуются... **7.50.** Время деловых людей. **8.15.** Телегазета. **8.20.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.45.** Формула 730. **9.15.** Музыкальный экспромт. **9.25.** Чрезвычайный канал. **9.35.** «Санта-Барбара». **13.20.** «Деловая Россия». **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **15.30.** Зеленая планета. **16.20.** Новая линия. **16.50.** Непопулярная тема. **17.05.** «Россия. Объяснение в любви». Фильм 2-й. **17.35.** «Никто не забыт». **17.40.** Караоке по-русски. **18.10.** Соло. «Три дня до премьеры». **19.25.** Подробности. **19.35.** «Санта-Барбара». **20.30.** Сам себе режиссер. **21.05.** Чрезвычайный канал. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** Хроно. **23.10.** «Маленький Цезарь». Худ. фильм (США).

ПОЛЬША-1. 07 00 Кофе или чай? **08 45** Беседа. **09 00** "Безопасная пристань". Сериал пр-ва Новой Зеландии. **09 30** Для детей. **09 45** Приехали дети. **10 00** Новости. **10 10** Приехали дети. **10 30** Международный детский фестиваль Варшава-95. **11 05** "Репортер идет по следу". Сериал пр-ва Канады. **11 55** Музыкальная программа. **12 00** Кулинарная программа. **12 20** Это легко. **12 30** Четверть часа на экране. **12 45** Жить безопасней. **13 00** Новости. **14 05** В райском саду. **14 20** Животные мира. **14 55** Экологическая программа. **15 10** Через моря и льды. **15 30** Тележурнал. **15 50** Программа дня. **16 00** Развлекательная программа. **16 30** Фильм для детей. **18 00** Телеэкспресс. **18 20** Киножурнал. **18 40** Репортаж. **19 05** "Доктор медицины". Сериал пр-ва США. **19 30** Католический журнал. **20 00** Вечеринка. **20 30** Новости. **21 10** "Жар тропиков". Сериал пр-ва Канады. **22 05** Только в первой программе. **22 50** Сатирическая программа. **23 00** Правительственный журнал. **23 10** Военный журнал. **23 25** Пегас. **00 00** Хозяйственные новости. **00 15** Документальный фильм. **01 15** "Алиция в городах". Фильм пр-ва Германии.

ПОЛЬША-2. . 09 30 "Семейные узы". Сериал пр-ва США. **10 00** Мир женщин. **11 00** "Зверинец". Сериал пр-ва Австралии. **11 25** Спортивная студия. **12 25** Концерт. **13 05** Репортаж. **13 30** Тележурнал. **14 00** Панорама. **14 20** "Сердце Джошэ". Фильм пр-ва США. **15 50** Мультсериал. **16 00** "Зверинец". Сериал пр-ва Австралии. **16 25** Приветствие. **16 30** Спортивная студия. **17 00** Программа о животных. **17 30** Телетурнир. **18 00** Концерт. **18 30** Спортивная студия. **19 00** Панорама. **19 10** Местная программа. **20 00** Один из десяти. **20 35** Клуб пана Рыся. **21 00** Спортивная студия. **22 00** Панорама. **22 35** "Накормить воронов". Фильм пр-ва Испании. **00 20** Музыкальный фильм. **00 55** Балетная студия. **01 10** Панорама. **01 15** Легенды средневекового Вроцлава.

2 ИЮНЯ. ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні кактэйль. **7.50.** Эканамікст. **8.00.** Люстэрка Сі-эн-эн. **8.15.** Студыя «Палітыка». **8.30.** «Сенсацыя». Маст. фільм. **9.25.** «Пяць зорак». Тэлегульня. **10.15.** «Старонкі мінулага». Вечарына памяці беларускіх пісьменнікаў. **10.55.** «Своечасова». Інфармацыйная праграма. **15.00, 21.00, 23.00.** Навіны. **15.10.** «Дзяржаўная граніца». Маст. фільм. Фільм 4-ы. 1-я серыя. **16.15.** Мультфільмы. **16.45.** На музычных паралелях. А. Хачатуран. Сімфонія № 1. **17.30.** Незабыўнае. Перадача з Віцебска. **18.00.** АТН. **18.10.** «Толькі па пятніцах». (Гр.). **19.05.** Дзённік Прынёмання. (Гр.). **19.15.** Эканамікст. **19.25.** «З музыкай на Вы». Віктар Роўда - загадкі майстра. **20.05.** Калаж. Праграма для дзелавых людзей. **20.30.** Скрыжалі. **20.40.** Калыханка. **21.35.** Студыя «Палітыка». **21.50.** Кліп-канцэрт. **22.00.** Акалада. **22.35.** «Чорны анёл». Маст. фільм (ЗША). **0.25.** Шоу-прагноз. **0.35.** Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ. 5.00. Телеутро. **8.00, 23.55.** Новости. **8.20, 18.20.** «Мелочи жизни». Телесериал. **8.50.** Клуб путешественников (с сурдопереводом). **9.30.** Теннис. Открытый чемпионат Франции. **10.00.** «Природа мира». Научно-популярный телесериал. **11.00, 14.00.** Новости (с сурдопереводом). **14.20.** В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **15.00.** Хрустальный башмачок. **15.30.** «Белый клык». Телесериал для детей. **16.00.** Шпаргалка. **16.05.** Рок-урок. **17.00, 20.00.** Время. **17.20.** Человек и закон. **17.55.** Бомонд. **18.55.** Поле чудес. **19.45.** Спокойной ночи, малыши! **20.45.** Премьера телесериала «Приключения частного детектива Нестора Бурмы». **21.30.** Версии. **21.50.** Взгляд. **22.30.** Музобоз. **23.05.** Человек недели. **23.25.** Теннис. Открытый чемпионат Франции.

КАНАЛ «РОССИЯ». 7.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.25.** Ритмика. **7.40.** Звезды говорят. **7.45.** Требуются... требуются... **7.50.** Время деловых людей. **8.15.** Телегазета. **8.20.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.45.** Формула 730. **9.15.** Музыкальный экспромт. **9.25.** Ключевой момент. **9.35.** «Санта-Барбара». **13.20.** «Деловая Россия». **15.05.** Праздник каждый день. **15.15.** «Профессия -- журналист». **16.20.** Новая линия. **16.50.** «Пасхальные каникулы». Худ. фильм. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Санта-Барбара». **20.30.** Премьера рубрики: «Фаэтон». Информационно-художественная программа. **21.05.** «К-2» представляет: «Перпендикулярное кино». **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** Экран криминальных сообщений. **22.50.** Волейбол. Мировая лига. Россия - Китай. **0.50.** «Каприз Бориса Моисеева».

ПОЛЬША-1. 10 00 Новости. **10 10** Мама и я. **10 25** Дошкольники дома. **11 00** "Каттс и его пес". Сериал пр-ва Канады. **11 45** Музыкальная программа. **12 05** Большой и маленький человек. **12 15** Сделай это вместе с нами. **12 30** Журнал национальных меньшинств. **13 00** Новости. **14 10** Визит. **14 40** Смотреть и видеть. **14 55** Зеркало неба. **15 20** Репортаж. **15 50** Программа на вечер. **16 00** Для молодежи. **16 30** Тележурнал. **16 55** Музыкальная программа. **17 00** "Мода на успех". Сериал пр-ва США. **17 25** Программа для детей. **18 00** Телеэкспресс. **18 20** Тележурнал. **18 30** Культурно-публицистическая программа. **18 45** Журнал потребителей. **19 05** Свидание втемную. **19 50** Сатирическая программа. **20 00** Вечеринка. **20 30** Новости. **21 10** Фильм пр-ва Италии. **23 25** Пульс дня. **23 40** Тележурнал. **00 00** Новости. **00 50** "Хроника объявленной смерти". Фильм пр-ва Италии. **02 35** Танцы.

ПОЛЬША-2.. 09 30 Сериал пр-ва США. **10 00** Мир женщин. **10 30** Документальный фильм. **11 00** Мультсериал. **11 20** Развлекательная программа. **12 20** Через пятьдесят лет. **14 00** Панорама. **14 20** "А это аиста удивляет". Фильм пр-ва Франции. **15 40** Калейдоскоп. **15 55** Приветствие. **16 00** Спортивная студия. **17 00** Развлекательная программа. **17 30** "Нескучные дни". Сериал пр-ва США. **18 00** Спортивная студия. **19 00** Панорама. **19 10** Местная программа. **20 00** Один из десяти. **20 35** Концерт. **21 00** Публицистическая программа. **21 50** Спортивная программа. **22 00** Панорама. **22 30** Развлекательная программа. **22 40** Английская развлекательная программа. **23 20** "Семейные секреты". Фильм пр-ва Англии. **00 40** Репораж. **01 00** Панорама. **01 05** Концерт.

3 ИЮНЯ. СУББОТА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 8.00. Эканамікст. **8.10.** Люстэрка Сі-эн-эн. **8.25.** Скрыжалі. **8.30.** Скарбы. **8.50.** Выпускны экзамен па беларускай і рускай мовах за курс базавай школы. **9.00.** Футбол. Чэмпіянат Беларусі. «Дынама» (Брэст) -- «Дынама» (Мінск). 2-гі тайм. **9.50.** Здароўе. **10.20.** «Лулу - анёл кветак». Мультсерыял. **10.50.** «Аб чым спяваюць жаўрукі». Тэленарыс. **11.20.** «Чацвёртае вымярэнне». Духоўна-асветніцкі канал. **12.10.** Студыя «Эксклюзіў». Адвакат. Правы чалавека. **13.10.** Позірк у будучыню. «Пасля 2000 года». **13.35.** «Яшчэ планета не астыла...». Да 60-годдзя пісьменніка Васіля Зуёнка. **14.05.** Шматгалоссе. **14.30.** «Залатая ліра» у Шклове. Частка 1-я. **15.35.** КВЗ. Чвэрцьфінал рэспубліканскага турніру. **16.15.** Тэлекрама. **16.25.** «Зорная ростань». Перадача 10-я. **17.20.** Фінансавы час. **17.35.** Тэатр песні Ядзвігі Паплаўскай і Аляксандра Ціхановіча. **18.35.** SOS. **18.40.** «Трапічная спёка». Маст. фільм (Канада-ЗША). 4-я серыя. **19.40.** Суботнік. Гумарыстычная праграма. **20.00.** Міжнародныя спартыўныя навіны. **20.35.** Калыханка. **21.00.** Рэзананс. **21.45.** «Нов і К»-топ-рэвю. **22.25.** «Рускі транзіт». Маст. фільм. 2-я серыя. **23.25.** Шоу-прагноз. **23.30.** Пад купалам Сусвету. **23.40.** Відзьма-нявідзьма.

1 КАНАЛ. 6.30. Телеутро. **7.45.** Слово пастыря. Митрополит Кирилл. **8.00, 0.35.** Новости. **8.20.** Зов джунглей. **8.50.** «Секреты моего лета». Телесериал для детей. **9.25.** Утренняя почта. **10.00.** Смак. **10.15.** Здоровье. Медицина для тебя. **10.50.** Провинция. Малые города. **11.20.** «Таня». Худ. фильм. **13.15.** Концерт народной музыки. **13.25.** Зеркало. **14.00.** Новости (с сурдопереводом). **14.20.** Большие гонки. **14.50.** К 50-летию Победы. Док. фильм «Будь проклята война». **15.40.** В мире животных. **16.15.** Смехопанорама. Ведущий Е. Петросян. **17.00, 20.00.** Время. **17.25.** Брейн ринг. **18.05.** Луи де Фюнес в кинокомедии «Жандарм на прогулке». **19.45.** Спокойной ночи, малыши! **20.45.** «Приключения частного детектива Нестора Бурмы». Телесериал. **21.30.** Что? Где? Когда? **22.35.** Кинотавр. **0.05.** Теннис. Открытый чемпионат Франции.

КАНАЛ «РОССИЯ». 7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.20.** Звезды говорят. **7.30.** «От винта». **7.45.** Пилигрим. **8.30.** «Музыка одинокой души». С.Губайдулина. **9.00.** Парламентская неделя. **9.45.** Доброе утро. «Завтрак для чемпионов». **10.15.** «Как жить будем?» **11.00.** «Три мушкетера в районе Красной реки». Худ. фильм. **12.00.** Соотечественники. **12.40.** Крестьянский вопрос. **13.20.** Де факто. **13.35.** «Мегрэ и совсем одинокий человек». Худ. фильм. **14.25.** Футбол без границ. **15.05.** Антреприза. А.Тарковский. **15.50.** Звезды Америки. **16.20.** Праздник каждый день. **16.30.** «Дом на острове». Премьера видеофильма. **17.00.** Лучшие игры НБА. **18.00.** Шарман-шоу. **19.25.** Фильм А.Эфроса «В четверг и больше никогда». **21.05.** Совершенно секретно. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** Полнолуние.

ПОЛЬША-1. 09 30 Сериал пр-ва Франции. **10 00** Новости. **10 10** Программа католической редакции для детей. **10 35** Программа для детей. **11 30** Квант. **12 00** "Динозавры". Документальный сериал. **13 00** Новости. **13 10** Страна. **14 00** Тележурнал. **14 30** Мультфильмы У. Диснея. **14 45** Тележурнал. **16 30** Золотые годы рок-н-рола. **17 00** Телесериал. **17 30** Животные мира. **18 00** Телеэкспресс. **18 25** Тележурнал. **19 10** "Беверли хилз". Сериал пр-ва США. **20 00** Вечеринка. **20 30** Новости. **21 10** "Стар Трек III". Фильм пр-ва США. **23 05** Абсурд. **00 30** Новости. **00 10** Фестиваль короткометражных фильмов. **00 30** Спортивная суббота. **00 50** "Невооруженным глазом". Фильм пр-ва США. **02 20** "Полицейский рок-н-рол". Сериал пр-ва США. **03 55** Музыкальная программа.

ПОЛЬША-2 09 00 Мультфильм. **09 25** Приветствие. **09 30** Местная программа. **10 30** Политический комментарий. **11 00** Военная программа. **11 30** Программа для детей. **13 00** Академия польского кино. **14 25** Вторая программа. **14 30** Польские монастыри. **15 00** Комический отрезок. **15 30** Жизнь рядом с нами. **16 00** Сериал пр-ва США. **16 45** Спортивная студия. **17 10** Приветствие. **17 15** Программа для детей. **17 30** Телетурнир. **18 00** Телетурнир. **18 55** Розыгрыш лото. **19 00** Панорама. **19 10** Местная программа. **19 30** Семь дней - мир. **20 00** Телетурнир. **20 35** Сумасшедшие цифры. **21 00** Развлекательная программа. **22 00** Панорама. **22 30** Слово на воскресенье. **22 35** Химера. **23 05** "Вторая правда". Вестерн пр-ва США. **01 00** Панорама. **01 05** Концерт.

4 ИЮНЯ. ВОСКРЕСЕНЬЕ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 8.00. «На схілах старажытнага вулкана». Дак. фільм. **8.15.** Спортпляцоўка. **8.40.** «Тэлебом». Шоу-прагноз. **9.50.** «Конан і яго маладыя байцы». Мультсерыял (ЗША). 4-я серыя. **10.20.** «Чарадзей Лад і сем прынцэс». Музычная казка. Частка 5-я. **10.35.** Студыя «Калыханка». Мульціклуб. **11.00.** Урокі Наталлі Наважылавай. **11.30.** Да 100-годдзя сусветнага кінематографа. Прэм'ера дак. фільма «Віктар Тураў». **12.05.** Тураб'ектыў. Падарожжы, сустрэчы, адпачынак. **12.25.** «Усё нармальна, мама». Забаўляльная праграма. **12.55.** Арсенал. Праграма для вайскоўцаў. **13.25.** «Творцы». Народная артыстка Беларусі Зінаіда Канапелька. **13.50.** «Пасля Перамогі». Дак. серыял Беларускага тэлебачання. Фільм 1-ы «Чорны чэрвень». **14.35.** Сітуацыя. Амаль дэтэктыўная віктарына. **15.10.** Аўта-парк. **15.25.** Тэлеклуб «Гаў-гаў». **15.50.** Пераможца. Спартыўна-забаўляльная праграма. **16.10.** Тэлекрама. **16.20.** «Пад сузор'ем кахання». Аўтарскі канцэрт паэта-песенніка Аляксандра Лягчылава. Частка 1-я. **17.25.** Стыль. **17.45.** Таямніцы свету. «Экспедыцыя». Навукова-папулярны серыял. **18.15.** Абібок. **18.35.** «Пад сузор'ем кахання». Частка 2-я. **20.00.** Навіны. **20.35.** Калыханка. **21.00.** «Каралеўскае паляванне». **21.45.** «Сінема» прадстаўляе: «Ідэальная пятніца». Маст. фільм (Вялікабрытанія). **23.25.** Шоу-прагноз. **23.30.** «Клуб» Куфель», альбо Тое-сёе пра піва». **23.55.** Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ. 6.30. Телеутро. **7.30.** Олимпийское утро. **8.00, 23.35.** Новости. **8.30.** С утра пораньше. **9.00.** Мультфильм. **9.15.** Пока все дома. **9.45.** Утренняя звезда. **10.30.** Служу России! **11.05.** Живое дерево ремесел. **11.10.** Всемирная география. **12.05.** Вся Россия. Здравствуйте! **12.35.** Белгородские мотивы. Праздник славянской письменности и культуры в г.Белгороде. **13.05.** Под знаком «Пи». **13.45.** Спорт в обед. **14.00.** Новости (с сурдопереводом). **14.20.** «Неподвижно лишь солнце любви». А. Эшпай. **15.10.** Клуб путешественников. **16.00.** Окно в Европу. **16.30.** «Флона на чудесном острове». Мультсериал. **17.00.** Время. **17.20.** Театр + ТВ. Улыбка Армена Джигарханяна. **18.00.** Один на один. Ведущий А. Любимов. **18.30.** «Аквариум. Центр циклона». Музыкальная программа. **19.15.** Пьер Ришар в кинокомедии «Побег» (Франция). **21.00.** Воскресенье. **21.45.** «Приключения частного детектива Нестора Бурмы». Телесериал. **22.30.** Любовь с первого взгляда. **23.05.** Теннис. Открытый чемпионат Франции.

КАНАЛ «РОССИЯ». 7.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.20.** Звезды говорят. **7.30.** Мульти-пульти. **7.40.** Первый дубль. **7.55.** Золотой ключик. **8.10.** Большой хоккей. **8.50.** «Никто не забыт». **8.55.** «Музыка всех поколений». **9.25.** Аты-баты... **10.00.** Русское лото. **10.45.** «Маленький погонщик слонов». Худ. фильм. **12.10.** «Зураб Соткилава представляет...». **12.40.** Крестьянский вопрос. **13.20.** «Мегрэ и совсем одинокий человек». Худ. фильм. **14.10.** Коробка передач. **14.25.** Белая ворона. **15.10.** «Охотники равнины». Док. фильм. **16.05.** «Юмор плюс юмор». Л.Измайлов. **16.45.** Праздник каждый день. **17.00.** Волшебный мир Диснея. «Русалочка», «Новые приключения Винни Пуха». **18.00.** Богема. М.Миронова. **19.25.** «Оскар». Худ. фильм (США). **21.25.** У Ксюши. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** Лавка миров.

ПОЛЬША-1. 09 30 Фильм для детей. **09 55** Музыкальная программа. **10 35** Телеутро. **13 20** Трансляция из Ватикана. **13 35** Телеконцерт пожеланий. **14 05** Новости. **14 15** Перец и ваниль. **14 45** Сто вопросов. **15 10** Комикс и история. **15 20** "Ставка больше, чем жизнь". Сериал пр-ва Польши. **16 15** Антенна. **16 35** Лицом к лицу. **17 05** Документальный фильм. **18 00** Телеэкспресс. **18 25** Стоит посмеяться. **18 50** Сатирическая программа. **19 05** "Доктор Квинн". Сериал пр-ва США. **20 00** Вечеринка. **20 30** Новости. **21 10** "Скарлетт". Сериал пр-ва США. **22 00** Вечер с Алицией. **22 55** Документальный фильм. **00 10** Спортивное воскресенье. **00 35** "Коко Фланел". Фильм пр-ва Бельгии. **02 15** Балет абстракции.

ПОЛЬША-2. 09 20 Концерт. **09 30** Местная программа. **10 30** Приветствие. **10 35** События недели. **11 00** Отчизна. **11 15** Час с Ханной Берберой. **11 50** Театр для детей. **12 35** Вторая программа. **12 45** "Привет, Долли". Музыкальная комедия пр-ва США. **15 10** Оперные повести. **16 10** Путешествия во времени и пространстве. **17 00** "Радиороманс". Сериал пр-ва Польши. **17 35** Телетурнир. **18 00** Концерт. **19 00** Не только о театре. **19 10** Спортивный тележурнал. **19 50** Местная программа. **20 00** Телетурнир. **20 35** Мультсериал. **20 55** Сумасшедшие цифры. **21 00** Протокол совпадений. **21 45** Документальный фильм. **22 00** Панорама. **22 30** Телепредставление. **23 20** Сериал пр-ва Франции. **00 45** От коммунизма к демократии. **01 00** Панорама. **01 05** Звезды мирового джаза.

RELAKS ➢ ROZRYWKA ➢ HUMOR

Lekcja języka polskiego

dr Danuty KRAMARSKIEJ

i mgr Jadwigi BORYS

Temat: Rodzaje przymiotników - przymiotniki odczasownikowe, odprzymiotnikowe i odrzeczownikowe.

Przymiotniki odczasownikowe charakteryzują przedmiot poprzez jego stosunek do czynności (stanu) nazwanej przez podstawę słowotwórczą przymiotnika: zgodny, opuchły, przymilny, dostrzegalny. Przymiotniki tego typu mogą mieć znaczenie czynne (odnosić się do sprawcy czynności, uważny, chciwy, kłótliwy) lub bierne (odnosić się do przedmiotu podlegającego czynności: dostępny, znajomy, otępiały).

Najbardziej neutralnym znaczeniowo niewyspecjalizowanym formantem przymiotników odczasownikowych jest sufiks -n (y): wybredny, omylny, ładowny. Produktywny zwłaszcza w terminologii fachowej jest sufiks -cz(y): dostawczy, załadowczy. Inne formanty wykazują wyraźną specjalizację znaczeniową. Sufiks -liw(y), -iw(y) tworzy przymiotniki czynne, oznaczające skłonność: mściwy, chciwy, wstydliwy. Sufiks -aln(y) tworzy przymiotniki bierne, wskazujące na możliwość bycia obiektem czynności: dostrzegalny, namacalny, wykrywalny. Formacje z sufiksem -ł(y) typu opuchły, wymarły, mające znaczenie bierne rezultatywne ze względu na regularność tworzenia bywają traktowane jako imiesłowy. Liczne są przymiotniki odczasownikowe powstałe w wyniku adiektywizacji (uprzymiotnikowienia) imiesłowów: śpiący (senny), myślący (mający nawyk myślenia).

Przymiotniki odprzymiotnikowe - są to: a) formacje ekspresywne typu bielutki, malusieńki; b) formacje wskazujące stopień cechy nazwanej przez podstawę: białawy, gorzkawy, przygłuchy; c) przymiotniki zaprzeczone: niedobry, niebrzydki. Przymiotniki ekspresywne tworzone są w drodze sufiksacji, za pomocą suf. -un(i), -ust(i), -utk(i), -uśk(i), -uchn(y), -usieńk(i) itp. Przymiotniki oznaczające stopień intensywności cechy tworzone są w drodze sufiksacji - za pomocą produktywnego sufiksu -aw(y): bladawy, ciężkawy oraz w drodze prefiksacji: przydługi. przezabawny. Przymiotniki zaprzeczone tworzone są za pomocą prefiksu nie - :niezdrowy, niesławny, niedbały.

Przymiotniki odrzeczownikowe - są to przymiotniki relacyjne, charakteryzujące przedmiot nazywany przez rzeczownik za pomocą takiego przymiotnika poprzez stosunek tego przedmiotu do przedmiotu nazywanego przez rzeczownikową podstawę słowotwórczą przymiotnika, np.: gliniany - zrobiony z gliny, wodny - związany z wodą.

Najbardziej produktywne formanty słowotwórcze, tworzące przymiotniki odrzeczownikowe, to: -ow(y), -n(y), tworzące przymiotniki od rzeczowników nieżywotnych - stołowy, boczny, militarny; -sk(i) z wariantami -owsk(i), -ańsk(i), tworzący przymiotniki od rzeczowników osobowych (pański, kominiarski) i nazw geograficznych (warszawski, afrykański), oraz formant -(i), tworzący przymiotniki od rzeczowników osobowych z suf. -ca, -nik (rozjemczy, ogrodniczy) i od rzeczowników żywotnych (lisi, mrówczy). Sufiks -an(y) tworzy przymiotniki materiałowe (miedziany, słomiany). Sufiksy -owat(y), oraz -ist(y), tworzą przymiotniki wskazujące na podobieństwo do przedmiotu nazwanego przez podstawę: chłopczykowaty, elipsowaty, kulisty.

Dziś nieproduktywne w polszczyźnie kulturalnej są przymiotniki dziedziczne z sufiksem -in(y), typu babciny, matczyny.



Narzekamy na inflację - i słusznie, bo jest ona ciągle prawie 30 razy wyższa, niż w krajach EWG. Ale pocieszmy się: w innych krajach Europy Wschodniej jest ona jeszcze wyższa i nic nie wskazuje na to, by w najbliższym czasie mogła się obniżyć.

Bywało jeszcze gorzej. Szalejąca w Polsce po I wojnie inflacja sprawiła, że pieniądz tracił swą wartość dosłownie z dnia na dzień. W kwietniu 1923 r. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa (ówczesny polski bank emisyjny) wypuściła w obieg banknot o nominale 250 000 marek, ale już w kilka miesięcy później ukazały się w obiegu banknoty o nominałach 5 i 10 mln.

Inflacja w Wolnym Mieście Gdańsku była jeszcze wyższa. Drukowane tam banknoty miały w 1923 r. nominały 5 i 10... mld marek.

Galopującą inflację w Polsce powstrzymał dosłownie z dnia na dzień min. Grabski, wprowadzając złotego i dokonując wymiany pieniędzy w relacji 1 złoty do 1 800 000 marek. I odtąd polska waluta należała do najmocniejszych w świecie.

Reforma walutowa min. Grabskiego nie była "cudem" genialnego finansisty. Po prostu gospodarka polska (mimo zaborów i wojen) nie była tak zniszczona, jak dziś. W Polsce przed Grabskim nie rządzili komuniści. Rynek był uporządkowany, a prawa ekonomiczne - nienaruszone przez "socjalistyczne eksperymenty".

Największą inflację w świecie odnotowano jednak na Węgrzech. W czerwcu 1946 r. 1 złoty pengo z 1931 r. osiągnął wartość... 130 trylionów papierowych pengo. W obiegu znajdowały się banknoty o nominale 100 trylionów pengo. Nie lepiej było w Brazylii. Doszło tam do tego, że w 1960 r. koszt druku 1 cruzeiro przekroczył wartość 1,3 cruzeiro. Pieniędzy po prostu nie opłacało się drukować.




Młodociane tancerki. Fot. Michał Aniszczenko



PolyGram, Sony, Warner i EMI są zaniepokojone pomysłem wprowadzenia do sieci Internetu kanału rozprowadzającego muzykę. Londyńska firma Cerberus Sound & Vision - po uzyskaniu zgody brytyjskich organizacji chroniących prawa artystów - uruchamia "cyfrową szafę grającą", w której będzie 250 tys. tytułów utworów (nowości i starszych nagrań). Już wkrótce każdy, kto ma komputer, modem i kartę kredytową, będzie mógł posłuchać z niej wybranych utworów, przy czym ich fragmenty oferowane są bezpłatnie.

* * *

Dyrektor Sony Corporation, Nobuzuki Idei, po dokładnym zapoznaniu się z konkurencyjną specyfiką produkcji dysków HDCD zgłoszoną przez Toshibę i Warnera, oświadczył, iż jego firma nie zamierza popierać tego pomysłu. Przypomniał, że do odczytu dysków zaproponowanych przez Philipsa i Sony wystarczy niewielka modyfikacja odtwarzaczy, które będą wymagały tylko jednej głowicy optycznej. Odczyta ona zarówno tradycyjne nośniki typu CD, jak i jednostronne dyski HDCD o powtórnej warstwie zapisu i pojemności 7,4 GB. Ponieważ nowy dysk będzie odczytywany w sposób ciągły, oznacza to możliwość nieprzerwanego odtwarzania 4,5 godz. programu. W przyszłości, stosując laser półprzewodnikowy o świetle niebieskim, pojemność dysku można zwiększyć do 11 GB, co zapewni jeszcze lepszą jakość obrazu i zgodność z sygnałami telewizji cyfrowej nowej generacji.

Natomiast wyprodukowanie dysków HDCD w formie proponowanej przez konkurencję, byłoby dość trudne ze względu na wysoką numerycznie wartość otwarcia przysłony zastosowanej soczewki.

Diody laserów o świetle niebieskim (szerokość widma 500 mm, żywotność - 5 tys. godz. będą mogły być praktycznie zastosowane w ciągu najbliższych 2 lat.

* * *

W 1994 r. sprzedano w Niemczech 7,2 mln odtwarzaczy CD, co oznacza wzrost o 250 tys. szt. w porównaniu z rokiem 1993 r. 60% niemieckich gospodarstw domowych ma już odtwarzacze, co - zdaniem organizacji konsumenckiej GFU - niemal oznacza osiągnięcie poziomu nasycenia. O ile znacznie spadł popyt na duży sprzęt (z 1 mln do 78 tys.), to wyraźnie wzrósł w grupie odtwarzaczy przenośnych, zestawów mikro i systemów mini. Odnotowano także większą sprzedaż zestawów samochodowych z wbudowanym odtwarzaczem CD, jak również zmieniaczy (changerów) do płyt, których tylko w I kwartale ub. r. sprzedano 107 mln. szt., o 8 mln więcej, niż w tym samym okresie poprzedniego roku.

Z ŻYCIA SŁAWNYCH LUDZI

George Bernard Shaw był raz na przyjęciu w domu londyńskiego bankiera. Gospodarze - łagodnie mówiąc, nie odznaczali się urodą. Kiedy gościowi przedstawiono syna państwa domu, chłopca uderzającej urody, Shaw spojrzał na ojca, potem na matkę i powiedział:

- Sądzę, proszę państwa, że to dziecko przyniósł bocian.

***

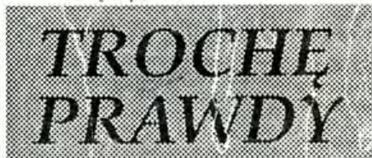
Mark Twain, będąc redaktorem "Arizona Kickers", dużo czasu musiał poświęcać czytaniu rękopisów różnych autorów. Pewnego dnia, spojrzawszy na wypełniony odrzuconymi rękopisami kosz, westchnął:

- Wielka szkoda, że nie byłem redaktorem w tym czasie, gdy ludzie pisali na płytach kamiennych. Jaką piękną willę mógłbym sobie wówczas wystawić z takich rękopisów.

***

Na pytanie, jaki najmilszy komplement otrzymał w życiu, pisarz angielski Waugh odparł:

- Najmilszy słyszałem od pewnego Szkota. Powiedział mi mianowicie: "Tak mi się ostatnia pańska książka podobała, że omal jej nie kupiłem"...



Hitler, którego władze III Rzeszy przedstawiały jako nieskazitelny wzór "prawdziwego Niemca", nie był Niemcem lecz Austriakiem, w dodatku - niewykluczone, że jego matka nie była Aryjką. Niezależnie od tego - wcale nie należał do biedaków. Gdy tylko został kanclerzem, otrzymywał ogromne honoraria za liczne nakłady "Mein Kampf" (była to lektura niemal obowiązkowa w państwie "nowego porządku"), a także tantiemy od zdjęć przedstawiających go jako "wodza". Ba - nawet za reprodukcję własnego wizerunku na znaczkach pocztowych, które rozpowszechniano w setkach milionów egzemplarzy. Osobiste konto "Führera" ocenia się na dziesiątki milionów marek. A był przy tym wegetarianinem, ubierał się skromnie, alkoholu nie używał. Lubił tylko pogodne piosenki i... sztukę - oczywiście "prawdziwie germańską".

POLSKA - W CENTRUM

W Konstantynowie (20 km od Łodzi) znajduje się geometryczny środek Polski. Natomiast w pobliżu Warszawy znajduje się geometryczny środek Europy. Gdybyśmy przeprowadzili linie proste, łączące skrajne punkty Europy (przylądek Nordkin w Norwegii i Matapan w Grecji oraz Lizbonę i środkowy Ural) to linie te przecięłyby się właśnie w okolicy Warszawy.

A mówi się, że Polska nie jest pępkiem Europy!



Najbardziej pożałowania godni ludzie to ci, którzy posiadają poczucie obowiązku, lecz brakuje im siły, by obowiązek ten spełniać.

M. ESCHENBACH

***

Nic tak nie poprawia samopoczucia, jak wrażenie, że się wywarło wrażenie.

Władysław PIEKARSKI

***

Dobry lek jest gorzki w ustach, ale słodki w leczeniu.

przysłowie chińskie

***

Kto ukrywa chorobę, nie znajdzie leku.

przysłowie afrykańskie



NA WESOŁO

Proboszcz nagle zachorował i dostał się do szpitala, gdzie od paru dni leżał już w gipsie jego wikary. Z osieroconej chwilowo parafii nadszedł do kurii telegram: "Kanonik w szpitalu, gdzie przebywa też jego prawa ręka ze złamaną nogą".

***

Dwóch malców znalazło się po raz pierwszy na chórze.

- Słuchaj, po co w organach są białe i czarne klawisze?

- Wiesz, te białe to służą do grania na ślubach, a czarne na pogrzebach.

***

- Powiedz, co mogą oznaczać te krzyżyki przed początkowymi literami imion Trzech Króli?

- Chyba to, że oni już pomarli.

***

Pierwszy piątek, w drodze z kościoła. Chłopiec oburzony na kolegę:



NA WESOŁO

- Masz szczęście, że jestem w stanie łaski. Ale poczekaj, gdy tylko przestanę, to zobaczysz!

***

- Mój wujek jest prałatem i tytułuje się go przewielebnym.

- A mój jest biskupem i mówią do niego: ekscelencjo.

- A mój kuzyn - triumfuje trzeci z rozmówców - waży 130 kg i każdy, kto go zobaczy, mówi: - O mój Boże!

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek Polaków na Białorusi

Adres redakcji:
230005 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-94-57, 44-63-75

Druk : Zakłady Graficzne
Grodno, ul.Poligrafistów 4
Zamówienie nr... 2189
Nakład 9 721 egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
miesięczna - 500 rb.
I półrocze 1995r.- 3000 rb.
W Polsce na kwartał - 78 tys. zł.
(7 zł. 80 gr.)

Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI